Nr. 75. Wtorek, 2 Kwietnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, | półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,
miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, | półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h drudzy 30 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r. wynieść najmiłościwiej prezydenta senatu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, dr. Adama Henzla, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, do stanu rycerskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi szkoły ludowej, kierownikowi szkoły w Żółtańcach, Karolowi Popovicsowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników do utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego starszych geometrów ewidencyjnych II klasy: Marka Bernfelda i Jarosława Šimona, starszymi geometrami ewidencyjnymi I. klasy w VIII. klasie rangi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galic. prokuratoryi skarbu koncypistę, dr. Feliksa Płażka, adjunktem prokuratoryi skarbu.

P. Minister handlu zamianował starszego komisarza budownictwa w dyrekcyi budowy dróg wodnych, Ksawerego Nałęcz Pietraszkiewicza, radcą budownictwa, a komisarza budownictwa wspomnianej dyrekcyi, Eustachego Mölzera, starszym komisarzem budownictwa.

P. Minister handlu zamianował komisarza pocztowego, Ignacego Neustera we Lwowie, sekretarzem pocztowym.

P. Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Aleksandra Godla we Lwowie, starszym kontrolorem pocztowym tamże.

Wspólny P. Minister skarbu zamianował bośniacko-hercegowińskiego starszego geometrę ewidencyjnego w IX. klasie dyet, Stanisława Sielskiego, starszym geometrą ewidencyjnym I. klasy w VIII. klasie dyet w urzędzie powiatowym w Trawniku.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Dyonizego Pappa, poczmistrzem w Dydni, oraz przeniósł poczmistrza Aleksandra Wojtka, z Dydni do Podbuża.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 marca 1912 l. XVII. 5757 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 23 do 30 marca 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 kwietnia.

Ankieta emigracyjna.

Na posiedzeniu ankiety dnia 29 z. m. przemawiali dyrektor dr. Witold Lewicki, gen. dyrektor Centralnego Banku czeskich Kas oszczędności Patek, szef firmy bankowej Grünwald i Ska Ludwik Grünwald, adwokaci Zygmunt Gargas i Wiktor Ungar, radca Ces. Lichtenstadt i radca sekcyjny dr. Klimesch w zastępstwie poczt. Kasy oszczędności.

Szeroko omawiano wymianę i przesyłki pieniędzy wychodźców.

Dr. Gargas oświetlił sprawę przesyłek pieniędzy emigrantów do domu zapomocą przekazów pocztowych, przekazów bankowych i zwykłych listów i wniósł utworzenie zamorskich banków z uwzględnieniem narodowości.

Dr. Lewicki uczynił propozycye w sprawie funkcyi urzędów pocztowych, jako urzędów wymiany pieniędzy i wniósł, aby urzędy te tworzono w odpowiedniej liczbie w centrach emigracyjnych.

P. Lichtenstadt omawiał stosunki w bankach immigracyjnych w poszczególnych krajach zamorskich, a p. Patek mówił o działalności Banku „Bohemia" w Pradze.

Także p. Grünwald wykazywał konieczność utworzenia banków wychodźczych w krajach zamorskich.

W dalszym ciągu dyskusyi p. Gargas, wskazując na swe publikacye w tej sprawie, oraz p. Lewicki omawiali sprawę pośrednictwa pracy i udzielania informacyj, zaznaczając potrzebę założenia Urzędu emigracyjnego i odpowiednich Urzędów pośrednictwa pracy.

Ankieta zakończyła swe obrady na posiedzeniu dnia 30 z. m.

Przemawiali na niem posłowie i profesorowie Uniwersytetu dr. Alfred Halban, dr. Stefan Smal-Stocki, posłowie sejmowi, prezydent Rady kultury krajowej Bukowiny dr. Kajetan Stefanowicz i dr. Romulus Rentz, członek Rady kultury krajowej Bukowiny Gordicug, komisarz krajowy Keschmann i dyrektor wiedeńskiego Bankvereinu Aleksander Weiner.

P. Weiner przedłożył obfity materyał, informujący o formach krzywdzenia wychodźców przy posyłkach pieniężnych. — Wyraził też mowca wątpliwość co do rentowności banków narodowych w krajach zamorskich.

Dr. Halban omawiał głównie sprawę udzielania informacyj i werbowania, oraz zarządzenia, mające na celu rozwój żeglugi austryackiej.

Pp. Rentz i Keschmann mówili o papierach legitymacyjnych, a pp. Stefanowicz i Smal-Stocki przedstawili stosunki rynku pracy w rolnictwie na Bukowinie.

Na tem zakończono obrady ankiety.

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie dyrekcyi Banku krajowego o bilansie za rok 1911).

☐ Sprawozdanie dyrekcyi Banku krajowego o bilansie za r. 1911, ogłoszone obecnie drukiem, odznacza się, jak wszystkie sprawozdania tej krajowej instytucyi finansowej, przejrzystością i starannem opracowaniem wszystkich działów bankowych. Ostatni bilans w uwzględnieniu spełnionych zadań publicznych, przedstawia się na ogół korzystnie.

Dyrekcya Banku krajowego podnosi na wstępie, że pewne troski budzi stałe drożenie pieniądza i coraz więcej utrudniony zbyt walorów lokacyjnych. Światowy ten objaw tem trudniej odczuwa nasze Państwo, a jeszcze w wyższym stopniu nasz kraj, który jest tak w zaniedbaniu inwestycyj publicznych, jak i w tyle w swych urządzeniach gospodarczych, rolniczych i przemysłowych. Położenie pogarsza objaw nieco gorączkowej spekulacyi tak ziemią, jak i gruntami i budynkami miejskimi. Największe, choć uzasadnione żądania stawiają przedsiewzięcia do Banku na cele koniecznych inwestycyj i pokrywania niedoborów gospodarczych: kraj, powiaty i gminy, a Bank krajowy musi niestety liczyć się też ze wzrastającemi trudnościami targu pieniężnego i emisyj bankowych.

Na wzrastającej cenie pieniądza zarobiły w roku ubiegłym prawie wszystkie banki,

BIOGRAFIA CHOPINA.

W kilka miesięcy po uroczystościach jubileuszowych ukazały się trzy ogromne tomy p. t. „Chopin", owoc długoletniej i ofiarnej pracy p. Ferdynanda Hoesicka. Zadaniem ich: wierne i wyczerpujące przedstawienie życia Chopina i dzieła jego życia.

Literatury chopinowskiej nie można nazywać ubogą. Dokładna bibliografia pism o Chopinie pouczyłaby nas, że mistrz nasz był po Beethovenie i zwłaszcza Wagnerze z pośród kompozytorów XIX. wieku przedmiotem największego zainteresowania w literaturze muzycznej. Obok książek i rozpraw Liszta, Schulza, Karasowskiego, Tarnowskiego, Kleczyńskiego, Niecksa, Hunekera, Fincka i Leichtentritta (żeby wymienić najbardziej znane w literaturze chopinowskiej nazwiska), poświęcono Chopinowi setki artykułów po czasopismach fachowych i dziennikach we wszystkich językach, w podręcznikach teoretycznych uwzględniano dzieła Chopina w specyalnych rozdziałach. Literatura więc ta przedstawia się bardzo pokaźnie. Poważną rubrykę w niej zajmują publikacye z roku jubileuszowego.

Twórczość Chopina ciągle jednak czeka jeszcze na pracę, któraby w sposób naukowo ścisły poddała ją analitycznemu badaniu i wyznaczyła jej należne jej miejsce w historyi muzyki.

Dzieło p. Hoesicka natomiast wyczerpuje kwestyę życiorysu Chopina, stwarza obraz życia człowieka i jego ludzkich uczynków, na podstawie wiarygodnych źródeł, z jego własnej korespondencyi i enuncyacyj osób, które były jego partnerami w grze życiowej, obraz autentyczny i po dennerowsku szczegółowy. P. Hoesick nie starał się przedstawić Chopina jako ideał ludzki, bez słabostek lub wad, nie zmienił go tak, jak „wagneryci" mistrza z Bayreuth. Biografia p. Hoesicka wylicza fakty z życia Chopina, bez tendencyjnego zabarwienia i podaje psychologiczną ich exegezę.

W dotychczasowych życiorysach Chopina nie brakowało wiadomości błędnych, których genezą były już to niedostateczne źródła lub też świadoma chęć przedstawienia jakiegoś wypadku w świetle korzystniejszem dla Chopina, choćby z ujmą dla strony przeciwnej. Nieraz także puszczali autorowie wodze fantazyi i spełniali zadanie biografa z poetycką swobodą. Niejeden epizod z życia Chopina przeszedł na własność pokolenia pozytywistycznego w formie legendy, którą każde następne pióro wyposażało w świeże dodatki. P. Hoesick musiał więc postarać się o dokumenty pierwszorzędnej wartości, aby przy ich pomocy obalić głęboko zakorzenione w tradycyi ogółu błędne poglądy lub błędną interpretacyę faktów, musiał poddać wszystkie niemal źródła, z których korzystali monografiści wcześniejsi, gruntownej kontroli, aby ich pomyłek przypadkowych nie kontynuować.

Biograficzne zadanie dzieła p. Hoesicka wypadło znakomicie. Główna trudność, ale i największa zasługa czekała autora w opisaniu paryskich lat życia Chopina. Nikt przed p. Hoesickiem nie zgromadził tyle materyału złożonego z listów, pamiętników, notatek w pismach codziennych i t. d. P. Hoesick poznał świat paryski z epoki między dwiema rewolucyami (1830—1848) tak dobrze, że niemal z zamkniętemi oczami mógłby kroczyć w nim przewodnikiem, świetnie też wżył się w to koło ludzi, wśród których poruszał się Chopin, zna ich wprost osobiście. Nie dziw więc, że życie Chopina w Paryżu przedstawia barwnie, plastycznie, opowiada o niem ze swadą, wynikającą z pewności siebie na terenie dość już odległym od nas.

Najważniejszy okres lat paryskich Chopina zapełnia stosunek miłosny Chopina z panią George Sand. Romansowi temu przypisywali wszyscy smutny los Chopina, jego chorobę i śmierć przedwczesną. Z kochanki, później zaś po macierzyńsku Chopinowi oddanej istoty, zrobiono wampira, który prawie zamaltretował geniusza. Stosunek ten otwierał szerokie pole do bujnego fantazyowania, nikt zaś nie zadał sobie trudu do śledczego zbadania jego przebiegu, od zawiązania się aż do smutnej katastrofy zerwania. Wyświetleniu sprawy Sand-Chopin poświęcił p. Hoesick ogrom pracy i z zupełną bezstronnością wskazał na przyczyny konfliktu. W książce p. Hoesicka zajmuje opis stosunku tego bardzo wiele miejsca. Autor opowiada bardzo szczegółowo życie pani Sand przed zbliżeniem się do Chopina, podaje nawet jej genealogię. Nie dziwimy się temu wcale. Wielka romansopisarka wywodziła się od niebyle kogo, bo prosto od Augusta II. Mocnego, elektora saskiego i króla polskiego. Genealogia ciekawa, idąca gzygzakiem *illegitimi tori*, rzadki rodowód talentu i bujnego temperamentu. Autor „Miłości w życiu Krasińskiego" przeszedł po kolei wszystkie miłostki, wszystkie namiętności pani Sand. Różnym bywał stopień ich natężenia, ale czas trwania ich bywał zawsze krótki. Kolej na Chopina przyszła po: mężu pani Sand, p. Dudevant i po panach: Aurelim de Sèze, Stefanie Ajaxon de Grandseigne, Juliuszu Sandeau, Prosperze Merimée, Franciszku Rollinat, Henryku Delatouche, Alfredzie de Musset i t. d. i t. d. W szeregu kochanków pani Sand nie brakło także i.... kobiety, mianowicie pani Maryi Dorval. Mimo tego wyuzdania, pani Sand była zawsze wierną swojemu wybranemu, w czasie miłości ku niemu, a jeśli uczuła skłonność ku innemu, to porzucała na zawsze tamtego. Jednem słowem, pani Sand przedstawia się nam jako kobiecy typ Don Juana, zwłaszcza zaś w tym charakterze, w jakim przedstawił go Lenau.

Bez wielkiego uszczerbku dla biografii Chopina można było zredukować nieco opis miłosnych przygód pani Sand, zamiast pięćdziesięciu kilku stron, użyć na ten cel pięciu, gdyż z samym Chopinem niema łańcuch poprzedników jego w charakterze kochanka pani Sand żadnego związku. Dygressyę tę wybacza chętnie czytelnik p. Hoesickowi, gdyż ustęp ten napisany jest barwnie, z widoczną wprawą i lubością w przedstawianiu takich tematów i korzystnem wyczerpaniem nieznanych przeważnie czytelnikowi polskiemu zdań współczesnych pisarzy francuskich, jak Balzaca lub Sainte-Beuva.

Jeden szczegół z początku tego ustępu wymaga komentarza. Julian Ursyn Niemcewicz wpisał w dzienniku swoim pod datą 27 lipca 1838 poznanie się z panią Sand w domu przyjaciela Chopina, Grzymały. W opisie osób, które jej towarzyszyły, brakuje nazwiska Chopina. P. Hoesick nie godzi się na nieobecność Chopina w tem towarzystwie, możliwą z różnych przyczyn i twierdzi wprost, „że nie ulega wątpliwości, że musiał tam być także i Chopin". Rzecz sama dla siebie jest zupełną drobnostką, ale jest typowym przykładem „rachunku prawdopodobieństwa", który autor biografii nieraz stosuje.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Zdzisław Jachimecki.

natomiast **Bank krajowy, pomny naczelnego swego zadania, aby tak dla gospodarki publicznej, jak prywatnej dostarczał środków po możliwie najniższej cenie, nie poszedł w roku ubiegłym za ogólną podwyżką stopy procentowej, lecz zostaje dotąd przy pierwotnej jej wysokości. Poczucie i spełnienie tego zadania nałożyło na Bank krajowy ofiary materyalne, ale poniósł je świadomie, że tem przysparza korzyść całemu gospodarstwu społecznemu.**

Ztąd też nasz Bank wykazuje w tym roku niższy zysk czysty w kwocie 699.494 kor. 34 hal. — w porównaniu z rokiem poprzednim mniej o 199.384 kor. 34 hal. — wszakże wpłynęło na to również zmniejszenie się zysku na sprzedaży efektów o 238.726 kor. 37 hal.

Sprzedaż emisyj bankowych. Z r. 1910 pozostał zapas emisyj bankowych 19,972.400 kor., nowe emisye w r. 1911 wynosiły 40,072.700 kor., razem 60,045.100 kor.; umieszczono w 1911 r. 42,801.300 kor., pozostał zapas do bilansu 1911 r. 17,243.800 koron.

Spełniając swe zadanie w obsłudze kredytu publicznego, udziela Bank krajowy taniego, a dogodnego kredytu instytucyom autonomicznym i publicznym za pomocą pożyczek skryptowych i kontu subwencyj krajowych: głodowych, drogowych, koszarowych, kościelnych i t. p Nadto zawiaduje Bank czterema stałymi funduszami, przez kraj dla poparcia przemysłu i gospodarstwa utworzonymi.

Oddział hipoteczny. W ciągu r. 1911 wypłacił Bank walutę 31 pożyczek w 4prc. listach zast. w kwocie 31.700 kor,, 1946 pożyczek w $4^{1}/_{2}$ prc. listach zast. w kwocie 24.139 400 kor., razem 1977 pożyczek w kwocie 24,171.100 kor., a mianowicie: 36 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 8,012.500 kor., 318 pożyczek na realności miejskie w kwocie 12,043.700 kor., 1623 pożyczek na realności włościańskie w kwocie 4,114.900 kor., razem 1977 pożyczek w kwocie 24,171.100 kor,, co łącznie z pożyczkami, wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich, czyni 27.859 pożyczek w ogólnej sumie 320,064.900 kor. pokrytych hipotekami o wartości szacunkowej 655,142,587 kor., mianowicie:

1. na dobra ziemskie 1169 pożyczek w ogólnej sumie 101,243.000 kor., czyli 31·63 prc. w stosunku zaś do zgłoszonych podań 38·95 proc.;

2. na domy murowane mieszkalne, mogące podlegać podatkowi domowo-czynszowemu w miejscowościach, które oznaczył Wydział krajowy, 5936 pożyczek w gólnej sumie 174,287.000 kor. czyli 54·45 prc. w stosunku zaś do zgłoszonych podań 44·16 prc.;

3. na małą własność rolną, przeważnie włościańską, 20.754 pożyczek w ogólnej sumie 44,534.900 kor. czyli 13·92 prc. w stosunku zaś do zgłoszonych podań 49·17 prc.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1911 wynosi 676.811 kor. 77 hal. Fundusz rezerwy specyalnej dla oddziału hipotecznego, doszedł w ciągu r. do sumy 2,943.043 kor. 92 hal.

Z dniem 31 grudnia 1911 znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego: 4 prc. na sumę 99,408.800 zaś $4^{1}/_{2}$ prc. na sumę 102,594.600 kor., czyli na ogólną sumę 202,003.400 kor.

Oddział komunalny. Bank krajowy udzielił w r. 1911 pożyczek 37 w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie 15,151.600 kor.

Z liczby 790 pożyczek udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie 96,548.800 kor. przypada:

1. na kraj i powiaty 206 pożyczek w ogólnej sumie 45,909.200 kor. czyli 47·56 proc.;

2. na gminy miejskie 325 pożyczek w ogólnej sumie 48,408.400 kor. czyli 50·13 proc.;

3. na gminy wiejskie 259 pożyczek w ogólnej sumie 2,231.200 kor. czyli 2·31 prc.

Zysk w oddziale komunalnym w roku 1911 wynosi 211.066 kor. 38 hal. Rezerwa tego oddziału wynosiła z końcem r. 1911 1,363.183 kor. 24 hal. Z dniem 31 grudnia 1911 znajdowało się w obiegu obligacyj komunalnych Banku krajowego: III. emisyi na sumę 51,185.800 kor., zaś IV. emisyi na sumę 28,797.200 kor., czyli na ogólną sumę 79,983.000 kor.

Oddział kolejowy. W roku 1911 wypłacił Bank dla kolei lokalnej Muszyna-Krynica pożyczkę 750.000 kor. Z dniem 31 grudnia 1911 znajdowało się w obiegu obligacyj kolejowych 43,878.000 kor.

Oddział bankowy. Całkowity obrót z wszystkich operacyj Banku we Lwowie, Krakowie i Białej w r. 1911 wynosi sumę 3;808,018.553 kor. 66 hal. Obrót kasowy wynosił w roku 1911 w Banku we Lwowie, Krakowie, Białej i Zastępstwach 1;256,595.691 kor. 61 hal. W ciągu r. 1911 podano do skupu: 132.693 sztuk weksli na ogólną sumę 146,393.927 kor. 76 hal. z tego odmówił Bank przyjęcia: 9474 sztuk na sumę 9,926.086 kor. 63 hal. czyli 93·22 prc. ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

Stopa eskontowa w Banku krajowym pozostała przez cały rok w niezmienionej wysokości 5 prc., a dla stowarzyszeń $4^{1}/_{2}$ prc., chociaż Bank austro-węgierski podniósł 22 września z. r. stopę procentową o 1 prc.

Pożyczek hipotecznych w gotówce udzielono w 1911 r. 103 na kwotę 4963.900 kor. stan zaś tych pożyczek z końcem roku wynosił 243 na kwotę 11,612.872 kor. 34 kor.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił w roku 1911 1,939.326 kor. 83 hal.

Fundusz inwestycyjny udzielił w r. 1911 pożyczkę jedną w kwocie 112.000 kor. oraz przystąpił z udziałami do trzech przedsiębiorstw w łącznej kwocie udziałów 194.000. Stan udzielonych pożyczek jest 7 na 387.350, udział w 10 przedsiębiorstwach 615.383 kor.

Stan Funduszu inwestycyjnego z końcem roku 1911 wynosi 1,338.501 kor. 93 hal., w czem fundusz rezerwowy 21.229 kor. 88 kor.

W roku bieżącym musiał Fundusz inwestycyjny przystąpić do likwidacyi założonego w r. 1909 Towarzystwa wiertniczego. Ogólna opinia kraju żądała zajęcia się sprawą zagłębia węglowego w zachodniej Galicyi, a na tle nadziei, że istnieją pokłady węglowe daleko po za granicami dawno znanego terenu, rozpoczęła się gorączkowa akcya nabywania wyłączności górniczych, głośno odzywały się obawy, że w razie bezczynności krajowych czynników publicznych, spodziewane kolosalne skarby gotowe przejść bezpowrotnie w obce ręce. W tych warunkach było obowiązkiem Funduszu inwestycyjnego poważnie się zająć sprawą węglową; skoro też ofiarowano mu 6860 wyłączności na terenach obejmujących 1715 km², powołał cały szereg znawców, zarówno z grona uczonych geologów, jakoteż praktycznych górników. — Orzeczenia ich stwierdzały jednomyślnie, że terena te rokują jak największe nadzieje, niemal pewność otrzymania węgla. Na podstawie tych orzeczeń przystąpił Fundusz inwestycyjny do zawiązania Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przyczem inni spólnicy wnieśli jako aport swe wyłączności, a Fundusz inwestycyjny miał pokryć koszta wierceń i prowadzenia Spółki; ze spodziewanych zysków miała Spółka pokryć wydatki administracyjne, poczem z reszty zysku miało 40 prc. przypaść Funduszowi inwestycyjnemu.

W latach 1909, 1910 i 1911 wykonano w trzech różnych stronach trzy wiercenia, niestety wszystkie z wynikiem ujemnym a ponieważ i sąsiednie wiercenia prywatne i rządowe dały wynik ujemny, tak że okazała się zawodność nadziei, przystąpiono do zlikwidowania Spółki. Uchwała odnośna zapadła w Krakowie dnia 6 listopada 1911.

Oddział interesów bankowych ze Stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi. Osobny Komitet cenzorów, odpowiednio do statutu bankowego dla tego oddziału ustanowiony, dopuścił do kredytu wekslowego w Banku krajowym na rok 1911: 253 Stowarzyszeń. W ciągu tegoż roku Bank eskontował 65.826 sztuk ich weksli na ogólą sumę 65,285.716 kor. 93 hal., a saldo tych weksli z dniem 31 grudnia 1911 wynosiło sztuk 14.143 na 15,418.734 kor. 67 hal. Oprócz tego korzystały z kredytu Stowarzyszenia będące zarazem Zastępstwami Banku. Z końcem roku 39 Zastępstw miało w Banku na rachunku dotacyjnym do żądania kwotę 1,627.049 kor. 41 hal., natomiast 33 Zastępstw było dłużnych kwotę 221.191 kor. 42 hal.

Przypadający na rok 1911 łączny zysk z operacyj bankowych wynosił 699.497 kor. 34 hal., które zostały po myśli postanowienia statutu bankowego rozdzielone między Fundusz inwestycyjny i rezerwy Banku.

Obecnie wynosi majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwowym 22,721.270 kor. 25 hal., po odłożeniu przypadających kwot do Funduszu inwestycyjnego w łącznej kwocie 1,673.036 kor. 78 hal.

Reaktywowanie gabinetu hr. Khuena-Hedervarego.

Ciężkie przesilenie polityczne na Węgrzech można uważać jako zażegnane. Wiadomo już z depesz, że Najj. Pan reaktywował ministeryum hr. Khuena, wydawszy do prezesa gabinetu Najw. pismo Odręczne, które wedle urzędowego dziennika węgierskiego brzmi następująco:

Kochany hr. Khuen Hedervary!

Z głębokiem ubolewaniem zauważyłem różnicę zdań co do poręczonych Mi ustawą praw Monarszych, która to różnica skłoniła Pana i kolegów Pańskich do podania się do dymisyi.

W całym czasie Moich rządów od chwili tak błogosławionego w skutkach przywrócenia życia konstytucyjnego, troskliwie czuwałem nad utrzymaniem ustaw i porządku konstytucyjnego.

Naród pozostaje w niezamąconem posiadaniu wszystkich swych praw konstytucyjnych, między innemi także prawa zezwalania na pobór rekruta i nic nie jest mi dalsze, jak naruszenie tych praw lub ich ograniczenie.

Z drugiej jednak strony muszę stać przy prawach Monarszych, zleconych Mi artykułem XVIII, ustawy z r. 1888, na podstawie których mogę powoływać lub zatrzymywać pod bronią wymienione w tej ustawie rezerwy i rezerwy zapasowe, jeżeli wymagać tego będą szczególne stosunki.

Tak samo, jak jest Moją stanowczą wolą, utrzymać prawa konstytucyjne narodu w nienaruszonym stanie, z równą też stanowczością muszę zachować Moje prawa konstytucyjne Monarsze nienaruszone i mogę podołać Moim obowiązkom Panującego tylko pod tym warunkiem, jeśli równocześnie dane Mi jest wypełnić owo podwójne Moje powołanie.

---

21)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales: Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

IX.

(Ciąg dalszy).

Co do Klaudyusza, ten zapewniwszy się, że wszystka służba udała się na spoczynek, skierował się w stronę Hawru. Szedł krokiem lekkim, sam się dziwiąc, że wyznanie ojca tak małe na nim zrobiło wrażenie. Jedynie tylko owa myśl samobójstwa o dreszcz go przyprawiała.

— Lecz będę czuwał!

Będzie ciągle obecny, aby czuwać nad ojcem tak samo, jak nad wszystkiem.

— A zatem, jesteśmy zrujnowani!

Szybko się do tego przyzwyczaił. Była to rzecz całkiem prosta: skoro się jest zrujnowanym, robi się nowy majątek, po prostu. Przykro mu było jedynie ze względu na siostrę.

— Ona, która roi sobie tak piękne złudzenia!

Ale ba! Ukryje się przed nią całą rzecz; a w braku miliona, zarobi się przecież dla niej jakich pięć kroć sto tysięcy, gdy trzeba będzie wydać ją zamąż. I w miarę jak się zastanawiał, ruina przynosiła mu nawet zadowolenia; zbliżało go to do prześlicznej istoty, którą wyobrażał sobie, że uczynił swoją własnością, wydzierając ją morzu.

Przybywszy do Hawru, unikał szerokich ulic i placów jeszcze hałaśliwych, otoczonych kawiarniami. Skierował się na quai d'Orléan i wszedł na plac de la Mâture. Sternik jego sam jeden pozostał na pokładzie yachtu.

— Nie nowego? — zapytał Klaudyusz.

— *Ona* była bardzo niespokojna około dziewiątej; ale poszedłem do aptekarza prosić „wody na spanie" pod pretekstem, że cierpię na newralgię.

— Bardzo dobrze. A ludzie?

— Wyprawiłem ich. Pomyślałem sobie, że pan Klaudyusz będzie wolał, gdy zostaniemy sami.

— Dobrze. Trzeba mi teraz wyszukać jaki mały hotelik, bardzo ustronny w pobliżu Gobelius....

— Wiem o jednym takim.

— Idź, wynajmij mieszkanie, złożone z dwóch lub trzech pokoi. I wróć z powozem, aby nas zabrać. Nikt się niczego nie domyśla?

— Nikt.

— Idź więc i wracaj prędko.

Dla czego pragnął tak bardzo zachować swoją przygodę w tajemnicy? Próbował jeszcze wmówić w siebie, że ulegał woli wyrażonej — tak niejasno — przez młodą dziewczynę, w gorączkowem bredzeniu; ale przedewszystkiem ulegał instynktownemu uczuciu zazdrości, niepohamowanemu pragnieniu ukrycia tajemniczej swojej protegowanej przed wszystkimi.

Wszedł cichutko do kabiny, w głębi której Naïe leżała, przy słabem oświetleniu, ale widział, że była jeszcze bardzo blada Była piękna, jak posąg leżący na pomniku! Och! jakaż tajemnica mieściła się w tej głowie, na której, pomimo snu głębokiego, widać było ślady głębokiego cierpienia? Jaka boleść złamała tę duszę? Co mu opowie, gdy wróci do przytomności?...

Och! bez wątpienia, Klaudyusz nie był już tym samym człowiekiem, bo z sercem ściśniętem, bardzo naiwnie, złożył pełen szacunku pocałunek na tem czole wydatnem, ciągle pałającem gorączką.

X.

Hrabia Julian de Preuilly z synem, zaledwie przejechali most na Arguenon, gdy dozorca przystani podbiegł ku nim, z czapką w ręku.

— Pan hrabia już wie nowinę?

— Jaką nowinę?

— Powrót pana Rajmunda.

Hrabia się pochylił z wózka z wyrazem niewiary.

— Jakiego pana Rajmunda?

— Ech! jedynego, o którym wszyscy tutaj mówią! Pana Rajmunda de Kermeric.

— Czyście głowę stracili?

— Widziałem go, jak pana widzę... Ach! ba, pewnie, że trochę się zmienił... Proszę sobie pomyśleć! Pięć czy sześć lat na nieznanej wyspie w Oceanii.., można powiedzieć na skale!... Nawet, prawie już głos stracił...

Instynktownie, pan de Preuilly zwrócił głowę ku przeciwnemu wybrzeżu Arguenon; wśród nocy, dość ciemnej, odróżniał punkt światła w niewyraźnym zarysie pałacu Kermeric. I wyrzekł głucho:

— Na Boga! Oto szczęście, na które nie zasłużyła ta stara waryatka!... Jedźmy Arnoldzie, popędzaj!... Ależ popędzaj, mówię ci!

Arnold chciałby usłyszeć więcej szczegółów i zaczął wypytywać dozorcę przystani. Ojciec odebrał mu bat z ręki, trzasnął i mały konik wyjechał na pierwsze wzgórze kłusem, gdy tymczasem hrabia dał folgę swojej złości, ukazując pięść drzewom przydrożnym.

— Na Boga! To niesprawiedliwość! Zwrócić jej syna!... A ty, Arnoldzie, miałeś minę jakby ciebie to interesowało...

— Ależ ojcze, czyż nie jest to rzeczą nadzwyczajną, żeby młody człowiek, o którym wszyscy myśleli, że zginął na zawsze...

— Co ciebie to może obchodzić? Czyż cokolwiek, co się tyczy tych ludzi, może nam być wspólne? Mówiłem ci setki razy: nie znamy się!

Arnold mógł ojcu odpowiedzieć, że jak o ludziach, których znać nie chce, mówi z nadto wielkim zapałem. Ale wiedział, iż hrabia, już i tak nieewygodny pod wielu względami, co do tego przedmiotu szczególnie był zawzięty. Już ze sto razy musiał wysłuchać historyi kłótni Preuillych i Kermericów, która, jak zapewniano, trwała od szesnastego czy siedmnastego stulecia, od chwili, gdy pewna panna de Kermeric, jedyna córka najstarszego z Kermericów, wyszła za mąż za pewnego hrabiego de Preuilly, pięknego Normandczyka, przybyłego z Cotentat. Młodszy z Kermericów, który miał nadzieję, że przeszkodzi zamążpójściu synowicy, bo pożądał zagarnąć dla siebie la Frochais i jej stawy, powziął straszliwą nienawiść ku młodej parze małżeńskiej. I ta nienawiść przechodziła w spadku z ojca na syna i tembardziej się uwydatniała później, gdy Kermericowie pozostali zawsze ponurymi szlachcicami bretońskimi, a Preuillyowie, weselsi i rozrzutniejsi, ukazywali się na wszystkich zabawach, gdzie wnosili swobodę nieco hałaśliwą krwi normandzkiej i czynili różne zarzuty swoim krewnym, którzy wkońcu wytoczyli im proces o stawy, które, jak utrzymywali, powinny były należeć do spadkobierców nazwiska. Preuillyowie wygrali proces we wszystkich instancyach. Lecz odwet Kermericów nie dał na siebie czekać. Rodzina Preuilly niepotrzebnie udała się na emigracyę podczas rewolucyjnych zamieszek, gdy ich krewni bronili się w kraju, a później, po zwalczeniu szuanów, zamknęli się w swojem zamczysku. Oni przynajmniej nic z ziemi nie stracili i doznali tej radości podczas powrotu emigrantów, że ujrzeli Preuillych prawie zrujnowanych. Wrócili wprawdzie do Frochais, którą pewien wieśniak kupił jako własność narodową, ale nie śmiał jej zatrzymać: lecz nie mieli już szerokich obszarów, które dwór otaczały i żadnych kapitałów. A od tego czasu sytuacya ich majątkowa ciągle się pogarszała.

Pogrążony w tych okrutnych wspomnieniach, hrabia de Preuilly nie wymówił już ani słowa w ciągu drogi, ale co chwila przynaglał konika. Spieszno mu było teraz nietylko znaleźć się u siebie, ale ujrzeć i uściskać córkę. I pobladł jak trup, gdy wszedłszy do wielkiej sali, gdzie wieczory spędzali, nie zobaczył od razu swojej Emeliny.

— Panienka!... Panienka!... Gaudyno!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z całem zaufaniem wzywam naród, aby Mi ułatwił spełnienie tego zadania w sposób zgodny z Mojem sumieniem i aby w tej mierze zapewnił dalszy ciąg pracy konstytucyjnej, polegającej na porozumieniu Króla i narodu.

Dan w Wiedniu 30 marca 1912.

Franciszek Józef, w. r.

Khuen Hedervary w. r.

Podając tekst Najw. pisma Odręcznego pisze *Fremdenblatt:* Ta niezwykła manifestacya daje wymowne świadectwo prawdziwie konstytucyjnym przekonaniom Najj. Pana. Porusza ona uczucie, a przekonywa rozum. Zamiarem Monarchy, który jest bacznym i gorliwym strażnikiem konstytucyi, nic nie było dalsze, jak naruszenie lub uszczuplenie prawa przyzwalania na kontyngent rekrutów — z drugiej wszakże strony strzegł Monarcha pieczołowicie praw Korony przed wszelkim zamachem. Te bowiem prawa Władcy są tak samo częścią konstytucyi, jak prawa parlamentu i kto je zamyśla naruszyć, staje w jawnem przeciwieństwie do prawdziwej idei konstytucyjnej.

Kto uważnie przeczyta ten doniosły manifest, potrafi ocenić, jak ciężkie było i jak głęboko sięgało ostatnie przesilenie węgierskie, jak poważnemi groziło ono niebezpieczeństwy. Obecnie wszystko to należy do przeszłości. Harmonia między Koroną i większością parlamentu przywrócona; naród węgierski z pewnością nowem uwielbieniem i czcią nową odpłaci Monarsze za tę solenną manifestacyę Jego uczuć. Rozdwojenie pomiędzy Koroną i większością parlamentarną zostało usunięte i z podziwem pełnym szacunku spoglądają ludy Monarchii na Władcę, który tyle znowu okazał dobroci, roztropności i stanowczości.

*

Z Budapesztu donoszą: Stronnictwo pracy zebrało się wczoraj na naradę.

Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary, witany burzliwymi oklaskami, wygłosił przemowę, w której wywodził: Troski Korony, przyczyna dymisyi gabinetu — z biegiem czasu nie zmniejszyły się, lecz owszem sprowadziły poważny zwrot w sytuacyi, gdyż Król znalazł się w obliczu zadania, którego nie mógł rozwiązać w sposób, zgodny z Swem sumieniem. Położenie stało się bardzo poważne. Gdyby logiczne konsekwencye były z niego wysnute, nastałaby sytuacya w kraju taka, iż żaden Węgier nie mógłby za nią wziąć na się odpowiedzialności. Było przeto naszym obowiązkiem, Królowi, któremu węgierski naród ma tyle do zawdzięczenia, ułatwić wejście na drogę, mającą Monarsze umożliwić spełnianie Jego zadań. Rząd ma obowiązek utrzymać i na przyszłość życzliwość Króla dla narodu, ponieważ wielkie zadania, które nas czekają, rozwiązać możemy tylko w porozumieniu z Królem. (Huczne oklaski).

Stefan Tisza w krótkiej przemowie przyłączył się do wywodów premiera, oświadczając, że przekonania partyi nie zmieniły się, lecz wobec wątpliwości Monarchy zrzeka się partya uregulowania obecnie sprawy niezałatwionej między Królem a narodem.

Oby nieba dały, by ta sprawa nigdy nie była aktualna. Gdyby zaś kiedy musiała nią stać się, będą musiały ostatecznie rozwiązać ją powołane czynniki.

Przewodniczący stwierdził następnie, że stronnictwo jednogłośnie politykę prezesa gabinetu pochwala i rząd z całej siły będzie popierało.

*

Budapeszteński korespondent *Fremdenblattu* tak określa położenie, stworzone reaktywowaniem gabinetu hr. Khuena: Dzięki postanowieniu Monarchy konflikt pomiędzy Koroną i narodem z powodu rezolucyi został usunięty. Rząd może obecnie powrócić do swych zadań, wznowić zdolność Sejmu do pracy i zaprzęgnąć go do obrad nad przedłożeniem wojskowem. — Jak hr. Khuenowi uda się zadanie to spełnić, trudno przesądzać, zwłaszcza, że w Sejmie, który w ten poniedziałek (dzisiaj) został zwołany, czekają go nielada trudności. Nietylko bowiem będzie musiał Rząd podjąć na nowo walkę ze stronnictwem Justha, lecz nadto partya Kossutha niewątpliwie zajmie również stanowisko opozycyjne. Właściwie praca w Sejmie rozpocznie się dopiero po świętach, ale ferye świąteczne będą tym razem krótkie. — Hr. Khuen zamyśla obóz Justha udobruchać zapowiedzią, że zaraz po załatwieniu przedłożeń wojskowych wniesiona zostanie w Sejmie reforma wyborcza. Gdyby efekt pożądany zawiódł, rząd chwyci się energicznych środków, aby zasadzie decydowania przez większość zapewnić respekt. Hr. Khuen wyposażony został podobno pełnomocnictwami na wszelkie możliwe wypadki, gdyby więc zabiegi o przywrócenie Sejmowi zdolności do pracy okazały się bezskutecznemi, nastąpi, jak przewidują, rozwiązanie Sejmu.

Urmia.

Sprawa Urmii stała się w ostatnich czasach przedmiotem ożywionej dyskusyi, a szowinizm rossyjski stara się wyzyskać ją dla swych celów. Pisma rossyjskie tego pokroju występują wprost z pogróżkami, wymierzonemi przeciwko Turcyi z powodu, iż odważyła się przysypaną kurzem niepamięci sprawę sporną wytoczyć na nowo. Pogróżkom udziela tem silniejszego nacisku koncentracya wojsk rossyjskich na granicy kaukazkiej. A wszakże wystarczy pobieżny rzut oka na historyę sprawy, by zrozumieć całą bezpodstawność rossyjskich pretensyj.

Spór o Urmię ma już za sobą półwiekową przeszłość. Wielkie przestworze nad jeziorem Urmia, rozciągające się na północ po Nakin, na południe po Ban, pozostawało zdawien dawna w obrębie sfery wpływów tureckich. Gdy wszakże Turcy zapragnęli silniej ujawnić swój wpływ na ten bogaty i żyzny dystrykt Aserbeidżanu, podniosła Rossya energiczny protest. Było to w r. 1858.

Pomimo poparcia użyczonego pretensyom tureckim przez Anglię, zdołała Rossya jednak o tyle postawić na swojem, że spór persko-turecki o terytorya Urmii przekazano do rozstrzygnięcia komisyi granicznej angielsko-rossyjskiej, specyalnie w tym celu ustanowionej. Dwuletnie jednak prace tej komisyi nie posunęły sprawy ani o krok naprzód. Angielscy delegaci kruszyli wprawdzie kopie o prawowitość żądań Turcyi, Rossya wszakże, uzurpując sobie rolę opiekunki Persyi, w żaden sposób nie chciała żądań tych uwzględnić. Dalszych więc prób załatwienia sprawy zaniechano. Dopiero po wojnie turecko-rossyjskiej z r. 1878 przyszło pomiędzy Anglią i Rossyą do ugody, przyjętej także przez Persyę i Turcyę, wedle której sporne przestworze graniczne, aż do chwili ustalenia granic uznane zostało jako neutralne i pozostawione prowizorycznie pod zwierzchnictwem Persyi.

Od tego czasu raz tylko jedyny kwestya Urmii zaprzątnęła umysły polityków, a mianowicie w ostatnich latach rządów Abdul Hamida. Uznając w zupełności zarówno ekonomiczne, jak strategiczne znaczenie Urmii dla Turcyi, zamierzał Abdul Hamid ostatecznie uregulować niejasną sprawę, a mianowicie w ten sposób, iżby przyjęto za podstawę granice, nakreślone w r. 1858 przez komisyę angielską. Lecz i tym razem Rossya z całą energią sprzeciwiła się i Abdul Hamid zmuszony był wyrzec się swego zamiaru.

Gdy obecnie rząd Turcyi konstytucyjnej zainteresował się znowu sprawą Urmii, Rossya odpowiedziała na to skoncentrowaniem znacznych zastępów wojska u granic kaukazkich, najwidoczniej z zamiarem udaremnienia wszelkich zabiegów o wzmocnienie wpływu tureckiego w Urmii. Aby zaś ową koncentracyę usprawiedliwić, rozpuszczono w pismach nacyonalistycznych i panslawistycznych alarmujące doniesienia o wielkiej koncentracyi wojsk tureckich nad granicą rossyjską. Wobec tego kaukazki namiestnik ks. Woroncow-Daszkow wysłał dwóch oficerów sztabu generalnego na linię Kars-Erzerum, celem obserwowania koncentracyi wojsk tureckich. Oficerowie ci mogli stwierdzić jedynie, że Turcyi ani nie śni się o jakiej koncentracyi. Także rossyjski attaché wojskowy, pułkownik Holmsen, zaprzeczył wyssanym z palca pogłoskom. Natomiast rossyjski konsul w Urmii br. Czerkasow i jego kolega w Wan, pułkownik Termen nie ustawali w przesyłaniu raportów o rzekomych zbrojeniach tureckich przeciw Rossyi. Dla Rossyi było rzeczą zrozumiałą, że interesy strategiczne nakazują Turcyi obsadzić linię kolejową Choi-Urmia-Maraga-Ban. Tylko bowiem posiadając tę linię, Turcya mogłaby łatwo i szybko przerzucić wojska swe z mało-azyatyckich przestworzy (z Mossul, Diarbekir, nawet z Bagdadu) ku granicy kaukazkiej, a równocześnie ułatwić sobie oskrzydlenie lewych flanków armii rossyjskiej na linii Erywań-Kars. Otóż, aby temu właśnie przeszkodzić, poczęła Rossya koncentrować swe wojska na granicy kaukazkiej.

Odpowiedziała na to Turcya ze swej strony zarządzeniami wojskowemi — uzasadnionemi w zupełności, po prostu dla tego tylko, aby się nie dać zaskoczyć przez Rossyan. Tureckie posterunki obsadziły w roku 1910 południową część jeziora Urmii, Marage i Sondż Bulag; w r. 1911 okręgi Salmas i Dilman, nadto zaś — w tym samym jeszcze roku — twierdzę Cziarik. Co do wzmocnienia konsularnych straży tureckich w Aserbeidżan, to było ono jedynie środkiem ostrożności wobec niepokojów w Persyi.

Ogółem wyniki tureckich zarządzeń wojskowych przedstawiają się w chwili obecnej następująco: Sporne przestworze od Choi do Ban obsadzone jest wojskami tureckiemi w ogólnej sile jednej dywizyi. Pod Mawana zbudowano koszary i magazyn prowiantowy, jakoteż dom transportowy. Przywódcy szczepów kurdyjskich otrzymali broń, a oficerowie tureccy zajęci są sformowaniem z tych szczepów pułków.

Tak przedstawia się spór o Urmię. Turcy chcą wpływ swój w tem przestworzu wzmocnić, Rossya zaś dąży do tego, by wpływ turecki w Urmii uszczuplić.

KRONIKA.

Lwów, 1 kwietnia.

Kalendarz.

Wtorek (2 kwietnia):

Franciszka. — Sudomira. — Prep. Ot.

Wschód słońca o godzinie 5·01 rano, zachód słońca o godzinie 5·35 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 stopni C.

— **Dyrektor kolei państwowych p. Stanisław Rybicki** wyjechał na dwutygodniowy urlop.

Kierownictwo dyrekcyi objął radca sekcyjny dr. Jerzy Younga.

— **Profesor tutejszego Uniwersytetu dr. Stanisław Witkowski** został wybrany członkiem-korespondentem Instytutu archeologicznego austryackiego w Wiedniu.

— **Zawieszenie nauki w ruskiem gimnazyum w Przemyślu.** Stwierdzone zostało, że uczniowie wyższych klas gimnazyum ruskiego w Przemyślu wyważyli bramę do zakładu filialnego, w którym nauka się odbywała, a kierownika tegoż Zakładu, który im bronił wtargnięcia, najbardziej ordynarnemi słowami lżyli i dali mu pięć minut czasu do ustąpienia pod groźbą użycia gwałtu. Wobec tego Rada szkolna krajowa od poniedziałku rana zawiesiła naukę w ruskiem gimnazyum przemyskiem aż do dalszego zarządzenia.

— **Strajk uczniów w gimnazyum ruskiem w Tarnopolu.** Dziś nie zjawili się na nauce uczniowie gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Tarnopolu. Po dwudniowym oporze ulegli oni pogróżkom i namowom akademików ruskich, których zjechało do Tarnopola dwudziestu.

— **Wiec młodzieży akademickiej w sprawie wykluczenia ś. p. Czornija.** Młodzież akademicka urządziła wczoraj w sali „Domu akademickiego“ poufny wiec. Sprawę wykluczenia ś. p. Czornija referował były uczeń Seminaryum nauczycielskiego Góralski, który dowodził, że wykluczenie to było zupełnie uzasadnione, gdyż Czornij na godzinach szkolnych kolportował podobizny i widokówki mordercy Siczyńskiego. Za daleko mniejsze przewinienia — twierdził mowca — usuwa się często innych uczniów. Następnie rozwinęła się dyskusya, po której uchwalono szereg rezolucyj, między innemi, że władze szkolne traktowały wedle równej miary przekroczenia ze strony młodzieży polskiej i ruskiej, dalej, że młodzież polska wobec postępowania Rusinów nie wystąpi odruchowo. Wkońcu w ostatniej rezolucyi wezwano posłów polskich, by zaprotestowali przeciwko ruskim prowokacyom i wyświetlili stan sprawy. Na wiecu odzywały się bardzo rozsądne głosy, że sprawy wykluczenia Czornija młodzież nie powinna poruszać, gdyż jedynym skutkiem tego może być tylko zaognienie stosunków polsko-ruskich. Głosy te pozostały jednak w mniejszości, gdyż młodzież akademicka sądzi, że już w każdej sprawie publicznej, nie mającej nic wspólnego z Uniwersytetem, społeczeństwo i władze oczekują zabrania przez nią głosu. Gdy powyższy wiec obradował, zebrało się w innej sali „Domu akademickiego“ około 200 uczniów szkół średnich, przeważnie seminaryum nauczycielskiego. Na wiadomość jednak, że Dyrekcya policyi wysłała do „Domu akademickiego“ urzędnika celem zbadania sprawy nielegalnego zebrania, uczniowie ci natychmiast gremialnie opuścili „Dom akademicki“ i rozeszli się w spokoju. Wiec akademicki skończył się o godz. 8 wieczorem, poczem uczestnicy jego rozeszli się spokojnie do domu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Trembowli z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 maja bież. roku.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Echa jubileszu Kazimierza Tetmajera.** W dalszym ciągu nadesłali znakomitemu poecie depesze: Związek dziennikarzy polskich we Lwowie, Leopold Staff, Antoni Müller, Władysław Kozicki, prof. Tadeusz Pini, Michał Rolle i Artur Schröder ze Lwowa, oraz Franciszek Jerzy Galiński z Częstochowy.

— **Poświęcenie nowego gmachu sądu powiatowego w Brodach.** W sobotę, dnia 30 z. m., odbyło się w Brodach uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego gmachu tamtejszego sądu powiatowego, oraz urzędu podatkowego. Poświęcenia dokonało duchowieństwo obu obrządków w obecności reprezentantów miejscowych władz cywilnych i wojskowych, okolicznego obywatelstwa, naczelników gminy i przełożonych obszarów dworskich, należących do okręgu brodzkiego sądu powiatowego, tudzież licznie zebranej publiczności.

Naczelnik sądu powiatowego, radca sądu krajowego Kuziński w gorącej przemowie, wypowiedzianej w obu językach krajowych, podniósł zasługi miarodajnych czynników, które przyczyniły się do wybudowania tego gmachu, poczem wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, który obecni z zapałem powtórzyli.

Uroczystość zakończyły przemowy przeora Dominikanów z Podkamienia, burmistrza miasta, reprezentantów stanu adwokackiego i notaryuszy.

— **Konkurs** na wolne miejsca, przeznaczone dla aspirantów obrony krajowej w szkołach kadeckich dla piechoty, w szkołach kadeckich dla kawaleryi, tudzież w wyższej wojskowej szkole realnej w wojskowej Akademii Imienia Cesarza Franciszka w Wiedniu, zamieszczony został w nr. 69 *Gazety Lwowskiej.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, prof. gimn. E. Kipa: „Wojna 1812 roku“ (Napoleon a Polska). Sala mineralogii w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Jubileusz Uniwersytetu lwowskiego.** Grono doktorów Uniwersytetu lwowskiego rozesłało następującą odezwę: „W bieżącym roku akademickim przypada 250-rocznica pierwszej erekcyi Uniwersytetu we Lwowie przez króla polskiego Jana Kazimierza. Senat akademicki postanowił obchodzić tę rocznicę uroczyście w maju b. r. W tym jubileuszu winniśmy my, doktorowie Uniwersytetu lwowskiego, porówno z profesorami wziąć szczery i gorący udział i upamiętnić uroczystą chwilę jakąś godną pamiątką, świadczącą o nierozerwalnym związku z Alma Mater, która ozdobiła nas berłem doktorskiem. W tej myśli postanowiliśmy ozdobić aulę Uniwersytetu portretem króla Jana Kazimierza, wykonanym przez znakomitego artystę polskiego; zwracamy się zatem do wielce szanownego pana kolegi z propozycyą przyczynienia się do tego dzieła przez złożenie odpowiedniej składki w kwocie co najmniej 20 kor. (zamożniejsi więcej), które prosimy przesłać na załączonym czeku pocztowej Kasy oszczędności.

Wszyscy biorący udział w składce będą wymienieni w dokumencie fundacyjnym, który zostanie w czasie uroczystości jubileuszowych odczytany, a następnie złożony w archiwum Uniwersytetu, przy równoczesnem ogłoszeniu jego treści w pismach publicznych. Chcący wziąć udział w składce, o ileby skutkiem adresu nie otrzymali czeku pocztowego, zechcą przeznaczone na ten cel kwoty wysłać pod adresem skarbnika dra Ernesta Adama, Lwów, galic. Bank kredytowy ziemski, ulica 3 Maja l. 5.

— **Zaćmienie księżyca.** Dziś będzie u nas widzialne częściowe zaćmienie księżyca między godziną 10·26 a 12·2 w nocy. Obejmie ono około piątą część całej tarczy księżycowej.

— **Wystawa pracy kobiet polskich w Pradze.** W niedzielę odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem pani Neumannowej posiedzenie stowarzyszeń kobiecych w sprawie tej wystawy, na które przybyły prawie wszystkie delegatki stowarzyszeń i dyrektorki szkół. Obrady zagaiła i wyjaśniła cel zebrania p. Neumannowa.

Po dłuższej dyskusyi, przyjęto wniosek pani dyrektorki Longchamps, by wybrać komisyę-matkę z kilku pań, która obmyśliłaby sposób porozumienia się możliwie prędko z innymi komitetami, przedstawienie im niemożliwości urządzenia dobrze w tak krótkim czasie żądanej wystawy, bez narażenia jej na szwank w opinii obcych i zaprojektowania odroczenia na rok przyszły i wtedy wytężyć wszyskie siły, by wystąpić jak najpoważniej.

W skład tej komisyi-matki weszły panie: księżniczka Wanda Czartoryska, Marya Dulębianka, Anna Lewicka, dyr. Longchamps, Józefowa Neumannowa, Ludomira Nowicka, Celina Przetocka i Jadwiga Tomicka. Posiedzenie komisyi-matki odbędzie się dnia 2 kwietnia w mieszkaniu pani Neumannowej.

— **Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej »Sokół«** we Lwowie na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu wybrało prezesem p. Michała Makowicza, jego zaś zastępcą prezydenta miasta Neumanna, naczelnikiem korpusu p. Czabana, drugim naczelnikiem p. Kostrzewskiego.

— **Klub polsko-węgierski we Lwowie** odbył w niedzielę doroczne walne zgromadzenie, na którem po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonano wyboru wydziału. Prezesem wybrano ponownie p. Stamirowskiego, wiceprezesem dr. Czołowskiego.

Zgromadzenie zamianowało nadto członkami honorowymi Towarzystwa pp.: JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego, dyr. Biechońskiego, Franciszka Rawitę Gawrońskiego oraz panie: Argasińską, Miniewską i Neumannową.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypła-

calność firmy: Bernard Aksen, skład mebli w Tarnopolu.

— Wiec Polaków-katolików. Wczoraj odbył się w Krakowie z inicyatywy Rady katolickiej w sali „Sokoła" wiec Polaków-katolików. Przewodniczył radca Dworu prof. dr. Wicherkiewicz. Po referacie radcy sądu krajowego wyższego Schnaydra uchwalono szereg rezolucyj, zmierzających do łącznego przeciwdziałania Polaków - katolików prądom wolnomyślnym, szerzeniu się pornografii w literaturze i sztuce, zepsuciu wśród młodzieży, tudzież w sprawie propagowania wiedzy i poczucia konieczności potrzeby zajęcia się położeniem materyalnem i moralnem warstw robotniczych, jakoteż przeciw wychowywaniu w szkołach ludowych katolików przez nauczycieli izraelickich. Przemawiało kilkunastu mowców. Zebranie liczyło kilka tysięcy uczestników z inteligencyi i robotników.

△ **Zgubiono:** w ulicy Sykstuskiej białą bluzkę jedwabną; w ulicy Łyczakowskiej czarny pulares, zawierający 100 kor. i rozmaite kwity; w ulicy Słonecznej bronzowy pulares z kwotą 40 kor.; lornetkę w szyldkretowej oprawie; srebrną torebkę z kwotą 60 kor.

△ **Znaleziono:** w realności przy ul. Jagiellońskiej l. 11 a) mały złoty pierścionek z różowym kamykiem; w dorożce nr. 139 bronzową torebkę z dwiema książkami i flaszeczkami z lekarstwami.

△ **Pierścień z brylantem,** wartości przeszło 100 kor. zakwestyonowano w sobotę u kaprala 80 pp. Jana Kwaśnika, który chciał go sprzedać jubilerowi za 10 kor.

△ **Ogień piwniczny.** W realności przy ul. Grodeckiej l. 23 wybuchł w sobotę po południu ogień w piwnicy, należącej do właściciela drugueryi p. Hermana Grünspannera, wskutek zajęcia się od porzuconego papierosa kłaków i opakowań flaszek. Ogień stłumiła miejska straż pożarna.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Szeptyckich l. 34 usiłował w sobotę odebrać sobie życie, napiwszy się kwasu karbolowego, zamieszkały tam zarobnik Jan Choma. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy i pozostawiło w opiece domowej. Powodem zamachu był żal z powodu niewierności żony, która zbiegła za Lwowa.

△ **Zagadkowe zniknięcie staruszki.** Ośmdziesięcioletnia Agnieszka Rzucidłowa, zamieszkała przy ul. św. Michała na Zamarstynowie, wydaliwszy się onegdaj ze swego mieszkania, znikła bez śladu.

△ **Nieostrożna jazda.** W ulicy Grodeckiej najechał w sobotę jakiś woźnica dorożkarski, który zdołał zbiedz, na włościanina Jana Pasternaka z Sygniówki. Pasternak dostawszy się pod konie i koła dorożki, odniósł tak znaczne obrażenia na głowie i klatce piersiowej, że pogotowie Towarzystwa ratunkowego musiało go odwieźć do szpitala powszechnego.

△ **Napad.** Maszynista Antoni Damm, wydalony z posady, jaką zajmował w elektrowni na Persenkówce, napadł wczoraj na swego następcę Michała Komara i dotkliwie go pobił. Sprawą tego napadu zajęła się policya.

△ **Dorożkarska jazda.** Woźnica dorożkarski Maryan Skrzep jadąc wczoraj szybko, najechał z taką siłą w ulicy Kazimierzowskiej na jeden z wozów miejskiej kolei elektrycznej, iż wybił dyszlem szybę w oknie tramwayu, sam zaś spadł z kozła i pokaleczył się dotkliwie w twarz. Również pokaleczył się koń, a dorożka została połamana.

△ **Nagły zgon.** W ulicy Żółkiewskiej zmarła wczoraj nagle jakaś kobieta nieznanego nazwiska. Zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Krwawa awantura.** Trzej bracia Józef, Władysław i Ludwik Pelcowie, uzbrojeni w noże, napadli wczoraj bez powodu na Bogdanówce l. 1 na zajętego tam kucharza Stefana Mikucińskiego i zadali mu bardzo ciężką ranę w głowę, w prawą łopatkę i twarz. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, napastników zaś aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** Do handlu wędlin p. Franciszka Gizy włamali się wczoraj złodzieje i skradli 4 szynki i 16 kiełbas. W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez policyę, okazało, że kradzieży tej dopuścili się dwaj notowani złodzieje Kazimierz Cichowski i Wojciech Hrycyszyn w towarzystwie trzeciego jakiegoś, z nazwiska na razie nieznanego rzezimieszka. Cichowskiego już schwytano i zamknięto w areszt policyjnych.

Do kancelaryi zarządu domu więziennego, mieszczącej się w parterze gmachu sądu krjowego karnego przy ul. Batorego włamali się ubiegłej nocy złodzieje. Spłoszeni jednak przez wartę, umknęli przez mur, a następnie przez halę targową. Złodzieje rozbili tylko biurko, w którem jednak nic nie znaleźli.

— Towarzystwo tatrzańskie w Krakowie odbyło w sobotę walne zgromadzenie pod przewodnictwem Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Szajnochy. Uchwalono utworzyć sekcyę ochrony Tatr i sekcyę ludoznawczą. Następnie postanowiono kosztem 60.000 kor. wymurować jednopiętrowe schronisko z poddaszem przy Czarnym Stawie Gąsienicowym ze względu na coraz żywszy w tem miejscu ruch turystyczny.

Przyjęto z ubolewaniem do wiadomości rezygnacyę JE. Antoniego hr. Wodzickiego z godności prezesa Towarzystwa, poczem wybrano prezesem Rektora Szajnochę, wiceprezesami prezydenta Izby adwokackiej, dr. Koya, dr. Władysława Kulczyńskiego i architekta Krzyżanowskiego.

— Hojne zapisy. W Warszawie od jakiegoś czasu coraz częstsze są zapisy na cele publiczne i oświatowe. Niedawno notowaliśmy kilka takich hojnych zapisów, dziś przybywają znowu dwa, jeden w Warszawie, drugi w Kijowie, które społeczeństwo z wdzięcznością kiedyś będzie wspominało. Pierwszy, to 100.000 rubli w gotówce i nieruchomościach, które zmarła ś. p. Dorota Borzęcka, wdowa po budowniczym ś. p. Leonie Borzęckim przekazała warszawskim instytucyom humanitarnym i oświatowym.

Legataryuszka tych hojnych zapisów, ś. p. Dorota z Mianowskich Leonowa Borzęcka, zmarła w Warszawie dnia 22 z. m. w wieku lat 68 i spoczęła na Powązkach. Była ona córką ś. p. Rocha Mianowskiego, naczelnika kancelaryi do spraw wojskowych i obywatela m. Warszawy, oraz Doroty z Thielów. Urodzona w r. 1843 w Warszawie, ś. p. Dorota poślubiła ś. p. Leona Borzęckiego, znanego w kołach miejskich budowniczego przy Tow. kred. m. Warszawy, a zarazem właściciela dóbr najpierw w ziemi rawskiej, a później znanego Skolimowa pod Warszawą. Hojna testatorka była osobą światłą, wyższej inteligencyi i wielkich zalet umysłu i serca. Złożona w ostatnich latach nieuleczalną niemocą, znosiła los swój z rezygnacyą, nie opuszczając nawet mieszkania i przemyśliwając tylko w ciszy swego odosobnienia o utrwaleniu najwłaściwszem pamięci ukochanego męża i własnej zacnym uczynkiem w postaci zapisów na cele społeczne.

Hołd pośmiertny należy się za to ś. p. Dorocie Borzęckiej.

Na podobne cele, prócz tego na wydawnictwo nieznanych rękopisów Staszica, przekazał testamentem zmarły 25 ub. m. w Kijowie adwokat przysięgły ś. p. Romuald Krzyżanowski 14.000 rubli.

Dziennik Kijowski pisze o zmarłym: „Żywo odczuwający sprawy własnego narodu, nie poprzestawał nigdy tylko na „interesowaniu się". W roku 1863 dostał się do więzienia w Ostrogu, gdzie $1^1/_2$ roku przesiedział. Uwolniony na mocy manifestu 1867 r. — resztę swego życia poświęcił cichej pracy społecznej. Wszystkie instytucye, do których zmarły należał, miały w nim członka wielce czynnego i ofiarnego".

— Sprawa Damazego Macocha i tow. Z Piotrkowa donoszą, że Damazy Macoch wniósł podanie do sądu, w którym oświadcza, że rezygnuje z apelacyi od wyroku, natomiast prosi o złagodzenie kary.

Kronika prowincyonalna.

§ Aresztowanie szpiega. W Podwołoczyskach aresztowano dnia 29 z. m. pod zarzutem zbrodni szpiegostwa strażnika skarbowego Stanisława Bednarczuka. Odstawiony on został do więzienia śledczego sądu obwodowego w Tarnopolu.

§ Pożar. W tych dniach wybuchł pożar w gminie Szczurowa, powiatu brzeskiego, w domu niejakiej Maryi Grzybkowej, który zniszczył trzy zabudowania gospodarskie, wyrządzając szkodę na przeszło 3500 koron. Szkoda była tylko częściowo ubezpieczona w krakowskiem Tow. asekuracyjnem.

Przyczyną pożaru, jak zbadano, było podpalenie przez Grzybkową swojej realności, celem osiągnięcia w ten sposób kwoty asekurowanej.

§ Samobójstwo. W Brzeżanach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 23-letni słuchacz praw Józef Pohl.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Dżuma. Na pokładzie okrętu angielskiego, który z Benden-Buszir w Persyi, przybył do Bassory, zdarzyły się cztery wypadki dżumy, z tych jeden śmiertelny.

* Echa obrabowania banku w Chantilly. Policya w Berck (depart. Pas de Calais) uwięziła niejakiego Soudyego, podejrzanego o współudział w obrabowaniu banku w Chantilly. Aresztowano nadto dwa podejrzane idywidua.

* Huragan. Z Nauen, w regencyi poczdamskiej, donoszą: Silna burza zerwała onegdaj tutaj wiele dachów i powyrywała drzewa z korzeniami. Wieża telegrafu bez drutu, którą niedawno ze 100 metrów podwyższono do 200, runęła wśród huku, który zagłuszył świst wiatru, górna część wieży spadła na prawo, dolna na lewo. Rusztowanie żelazne tworzy kupę gruzów. Części żelaza rozbite na drobne kawałki. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Ostatni występ Marzaka. — Wieczór sonatowy - kameralny. — Koncert Tow. „Gędźba". — Z prowincyi).

We wtorek pożegnał się Marzak jako Hofman, dając postać zupełnie odpowiednią głosowo i scenicznie. Pożegnała go tego wieczora wcale niewielka ilość słuchaczy. Samo przedstawienie zresztą na jakąś szczególną wzmiankę nie zasługiwało.

Kochańskiemu i Melcerowi zawdzięczamy wieczory sonatowe. Wobec znikomej ilości muzyki kameralnej u nas, zasługa to wielka. Na środowym wieczorze zapoznaliśmy się z sonatą *D* Brzezińskiego, zwaną w świecie muzycznym „Wlazł kotek", ponieważ popularna melodya tej dziecięcej piosnki użyta jest epizodycznie w pierwszej części. Najlepszą i najefektowniejszą w tej sonacie jest część trzecia w ludowym, lekkim, oberkowym tonie trzymana, w której jednak co krok wyłazi doskonały kontrapunkcista. Część tę musieli grający powtórzyć. Słabą jest część środkowa, niby to mocno dramatyczna, a właściwie zatrącająca reminiscencyami z oper. Nowością dla Lwowa była też sonata *A* Brahmsa, napisana 1886 podczas pobytu letniego w Thun, ztąd zwana popularnie „Thuner Sonate", albo złośliwiej „Meistersinger-Sonate", z powodu podobieństwa głównego tematu części pierwszej z melodyą pieśni konkursowej z tej opery Wagnera. Piękna ta, treściowo i formalnie i bardzo jędrna sonata, podobała się ogólnie. Nakoniec artyści zagrali znaną sonatę wiosenną op. 24 Beethovena, najbardziej może graną z Beethovenowskich, napisaną w r. 1800. Publiczności nie było zbyt wiele, ale zapału i powodzenia dużo — a szczupła liczba słuchaczów nie powinna zniechęcać wykonawców, gdyż spowodował ją koniec miesiąca i zmęczenie publiczności wielu koncertami w ostatnich czasach.

Bliskość Świąt zdaje się sprowadziła w piątek konkurencyę dwóch koncertów. W sali galic. Towarzystwa muzycznego śpiewała „Gędźba", młode Towarzystwo śpiewackie, które przechodzi jeszcze pierwsze fazy rozwoju z wszystkiemi zwyczajnemi w tym okresie chorobami i niedomaganiami. Trema debiutującego dyrygenta, chórów i solistów — dorywczo wyuczona orkiestra wojskowa, nie wprawiona do akompaniamentu — wszystko to nie mogło dać całości doskonałej; pierwsza część koncertu, na której byłem, obejmująca Kantatę Kościuszkowską Żeleńskiego i Walewskiego chór à capella „Trąbka strażnika" cierpiała z tego powodu, druga część z „pieśnią o mazurze" Maszyńskiego, „Veni creator" Opieńskiego i „Powrotem" Noskowskiego, wedle wiarygodnych relacyj miała być znacznie lepszą. Solistami byli tutaj p. Dwernicki bas, o którym pisałem z okazyi teatru łątek i p. Kocur, młody tenor, uczeń prof. Zaremby, siła wcale dobrze się zapowiadająca. Orkiestra 80 pp. grała nadspodziewanie dobrze „Warszawiankę" Różyckiego. Rapsodyczna forma tej kompozycyi, tak rażąca niektórych, leżała, zdaje się, w intencyi kompozytora. Mnie ona nie razi zupełnie, choć otwarcie przyznaję, że dzieło to stawiam niżej od innych dzieł Różyckiego. Obca myśl (motyw Kurpińskiego) krępowała talent jego twórczy samoistny — jestto dla mnie aż nadto jasne.

W sali Kasyna miejskiego znów grał zespół kameralny profesorów konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego. Kwintetu Dvorzaka nie słyszałem, tylko kwartet fortepianowy Es Jougena, młodego kompozytora flamandzkiego. Znać w nim wpływy francuskie, oryginalnej jakiejś nuty nie widać, faktura bardzo dobra, pierwsza część ma polot, a scherzo skrzy się od dowcipu i temperamentu. Ostatnie dwie części są znacznie słabsze. Wykonanie trudnej partyi fortepianowej przez prof. Kurza, było jak zawsze wyborne — inni partnerzy nie bardzo byli zgrani. Scherzo zagrane było najlepiej.

Solistka tego wieczoru była pani Młodnicka (pieśni Żeleńskiego, Paderewskiego, Opieńskiego, Niewiadomskiego i arya Catalaniego) śpiewaczka wcale sympatyczna i inteligentna, o dobrze szkolonym głosie.

Pocieszającym i godnym zanotowania jest fakt, że siły stolicy jadą na prowincyę, by tam szerzyć kulturę muzyczną. I tak w Drohobyczu śpiewali pani Stączkowa i p. Skawiński, tudzież grali: skrzypek p. Dąbrowski i pianista Wełeszczuk. Nietylko wykonawcy lwowscy odnieśli sukces, ale i lwowscy kompozytorowie i to Niewiadomski („Otwórz Janku") i Walter („Jesienią").

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek, 1 kwietnia, wtorek i środę (wznowienie), „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach, przez A. W. Lasotę. — Nowa wystawa. — We czwartek, 4 w piątek 5 i w sobotę 6 kwietnia, z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie. — W niedzielę, 7 kwietnia o godzinie 3 po południu „Irydion". — W niedzielę, 7 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka. — W poniedziałek, 8 kwietnia o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami". — W poniedziałek, 8 kwietnia o godzinie pół do 8 wieczor. „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — We wtorek, 9 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Sztygar", operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 2 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem, „Demostenes", tragedya. — We środę, 3 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem, „Irydyon" i „Nieboska komedya", Z. Krasińskiego.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z 30 marca b. r. w artykule p. t.: „Poprzez borby do zdziecinienia" występuje przeciwko polityce Rusinów, zarzucając jej niedojrzałość i niezrozumienie istotnych interesów kraju, które objawia się przedewszystkiem w czynieniu przeszkód sprawie dróg wodnych w parlamencie. Podobną niedojrzałość polityczną wykazuje także polityka ruska w sprawie strajku studentów gimnazyalnych. Strajk ten stał się dla przywódców ruskich pretekstem do złamania słowa wobec innych stronnictw parlamentarnych i do ponownego podjęcia obstrukcyi. Fakt ubolewania godny samobójstwa ucznia Czornija uznali politycy ruscy za dostatecznie podatny dla antychrystycznej wprost propagandy pośród młodzieży. Do zapalnych serc młodzieży nie przemawiała wytrawność i rozsądek starszych, przeciwnie ci starsi dolewali oliwy do ognia i okazali przez to brak wszelkiego poczucia prawa i wszelkiej poważniejszej oryentacyi politycznej.

W sprawie strajku studentów ruskich zabiera również głos *Diło* z 30 marca b. r. i zarzucając prasie polskiej, że przedstawia młodzież ruską jako awanturników, stwierdza, że strajki odbyły się spokojnie, a w Przemyślu żadnych ekscesów nie było. (Na innem miejscu podajemy wiadomość, że młodzież gimnazyalna w Przemyślu dopuściła się tak ciężkich wykroczeń przeciwko karności szkolnej, że naukę w zakładzie zawieszono). Przedstawiając Czornija jako „ofiarę galicyjskiego systemu szkolnego", występuje *Diło* w sposób gwałtowny przeciwko Radzie szkolnej krajowej i wyraża przekonanie, że Radę szkolną trzeba rozdzielić na ukraińską i polską.

Kuryer Lwowski z dnia 30 marca b. r. wyraża w artykule wstępnym prawdziwe zadowolenie z powodu wspólnej konferencyi Koła polskiego i polskich posłów socyalistycznych w sprawie dróg wodnych. *Kuryer* żywi nadzieję, że i w innych ważnych sprawach przyjdzie do porozumienia między obu Klubami i ustali się jednolite postępowanie w sprawach narodowych i krajowych, co w polityce polskiej na arenie parlamentarnej będzie miało doniosłe znaczenie. Upadek narodowej demokracyi, która wobec socyalistów zajmuje najwięcej nieprzejednane stanowisko, zmniejszył znacznie antagonizm między socyalną demokracyą, a innemi stronnictwami polskiemi. Gdy zaś w socyalnej demokracyi w ostatnich latach ujawnia się zwrot w kierunku oparcia organizacyi partyjnej na gruncie narodowościowym, można ufać, że zbliżenie się Koła polskiego do Klubu socyalistów polskich nie będzie tylko chwilowem. To zbliżenie podniesie zaufanie ludności do Reprezentacyi poselskiej i przyczyni się do korzystnych zmian w organizacyi wewnętrznej Koła polskiego, w kraju zaś zdejmie z socyalnej demokracyi klątwę narodową.

Naprzód z 29 marca b. r. omawia również wspólną naradę Koła polskiego i polskiego Klubu socyalno-demokratycznego i stwierdzając, że narada ta nie oznacza wprawdzie zmiany w zasadniczej taktyce socyalnej demokracyi, wita jednak z zadowoleniem sam fakt zbliżenia, jako krok w rozwoju stosunków politycznych naszego kraju niezmiernie pożyteczny.

Przed stu laty.

(Z historyi klasztoru PP. Benedyktynek łacińskich we Lwowie).

Gazeta Lwowska w nr. 27 z dnia 3 kwietnia 1812 roku zamieściła następującą wiadomość ze Lwowa:

„Przeszłego Wtorku d. 31 p. m. odbył się w tutejszym klasztorze PP. Benedyktynek pod tytułem Wszystkich Świętych wybór Xieni z przyzwoitą uroczystością".

Ksienią tą, której wybór dokonany został — jak donosi *Gazeta Lwowska* w nr. 17 z dnia 28 lutego 1812 r. — na podstawie zezwolenia udzielonego przez Cesarza Franciszka I. — była S. Abundancya Różycka. O jej bowiem nazwisku dowiadujemy

się z dalszej notatki *Gazety Lwowskiej*, zamieszczonej w nr. 39 z dnia 15 maja 1812 r., która opiewa:

„Ze Lwowa dnia 15 maja. Przeszłey Niedzieli poświęcił JW. Jan Symonowicz, Arcybiskup Ormiański, Jego C. K. Mości aktualny tayny Radca obraną Xienię tutejszego klasztoru PP. Benedyktynek, Przewielebną Abundancyę Rużycką; obrzędowi temu z należytą uroczystością odprawionemu, asystowały Przewielebna Xieni PP. Benedyktynek Ormiańskich i Przewielebna Przełożona klasztoru PP. Sakramentek.

*

O początku i założeniu klasztoru i kościoła PP. Benedyktynek łac. we Lwowie przy końcu XVI. wieku znajdujemy wzmianki w „Kronice miasta Lwowa“ Bartłomieja Zimorowicza i w „Historyi miasta Lwowa“ ks. Ignacego Chodynieckiego z Zakonu OO. Karmelitów we Lwowie.

Pierwszy z nich podaje o założeniu klasztoru następującą wiadomość:

„Stanisław Saporowski trzy panienek do lat zupełnych zamęścia wychował, których oczu, a ostrzejsze jeszcze posagu strzały wielu młodzieńców przeszyły serca. Lecz one rzadkim i nie tego czasu przykładem pochodnie bożka miłości zdrojem łez między sobą zgasiwszy, barankiem także rodowitym, który w swym herbie ojczystym miały, wzgardziwszy, na złączenie się z barankiem niewinnym wszystkie zezwoliły. Uradowany takowym zięciem, ojciec trzy swe córki na tylež Mu poświęca, dwór swój na klasztor przeznacza, majątek rycerski na własność Westalek zamienia. I niezadługo za staraniem arcybiskupa chęci tak zbawienne pochwalającego cztery zakonnice podług przepisu św. Benedykta żyjące z Sandomirza sprowadzono, klasztor panieński Bogu poświęconych panien ustanowiono, a po skończonym roku ćwiczeń zakonnych owe trzy panienki zasłonę z rąk Sulikowskiego przyjęły. Roku 1596“.

Ksiądz Chodyniecki nazywa natomiast tego Saporowskiego Adamem. Według ks. Chodynieckiego „dwie młodsze córki Saporowskiego po śmierci swej matki miały udać się do klasztoru Chełmińskiego, w którym przyjęły regułę św. Benedykta, starsza zaś córka miała nakłonić ojca, iż swoje dziedziczne dobra darował na założyć się mający klasztor, którego pierwszą była ksienią“.

Na podstawie informacyj, otrzymanych dzięki uprzejmemu pośrednictwu ks. Wiktora Bilskiego, kanclerza rz. kat. konsystorza metropolitalnego, jesteśmy w możności na podstawie zapisków klasztoru PP. Benedyktynek łać. we Lwowie, sprostować w niejednym względzie, a równocześnie uzupełnić wiadomości o klasztorze i kościele PP. Benedyktynek łać., podane w dziełach Zimorowicza i ks. Chodynieckiego.

Klasztor PP. Benedyktynek łać. we Lwowie — jak ze wspomnianych wyżej zapisków dowiadujemy się — założony został przez Adama Koło Saporowskiego i jego córkę Katarzynę w r. 1595, którzy zapisem grodzkim, sporządzonym dnia 24 stycznia 1595 roku, ofiarowali swoje dobra Chlebiczyn. Kluczów, Michałków i Michałkowskie, jako fundacyę klasztoru panien zakonnych reguły św. Benedykta. W dniu 23 kwietnia tego roku zakupiła nadto Katarzyna Saporowska dwór Herburtowski na Krakowskiem przedmieściu, na którego obszarze stanął w kilka miesięcy później zbudowany z drzewa klasztor, a w dniu 14 lipca 1595 w obecności arcybiskupa lwowskiego ks. Jana Dymitra z Solek Solikowskiego założono fundamenty pod kościół.

W dniu 26 sierpnia wspomnianego roku potwierdził arcybiskup Solikowski fundacyę Saporowskich w swojem i swoich następców imieniu i wziął ją pod swą opiekę. W roku następnym (1596) otrzymał klasztor PP. Benedyktynek łać. dzięki staraniom ks. arcybiskupa Solikowskiego konfirmacyę papieską, wystawioną dnia 12 marca 1596 r. przez nuncyusza Henryka Kajetana, bawiącego w tym czasie w Warszawie. W tym samym też roku zatwierdził tę fundacyę król polski Zygmunt III. (dnia 7 maja 1596 r.)

Nie mogąc wprowadzić do klasztoru osób, wydoskonalonych już w żyziu zakonnem. ks. arcybiskup Solikowski dokonał w r. 1596 obłóczyn i odebrał uroczyste śluby od Katarzyny Saporowskiej, oraz sześciu innych panien, które w roku następnym konsekrował.

Dnia 29 września 1597 r. poświęcił ks. arcybiskup Solikowski wzniesiony kościół PP. Benedyktynek łac. pod wezwaniem W. W. Świętych.

W następnym roku, dzięki zabiegom arcybiskupa Solikowskiego, Papież Klemens VIII. bullą z dnia 30 października potwierdził fundacyę Saporowskich i oddał ją zupełnie pod opiekę arcybisków lwowskich.

W r. 1599 udała się S. Katarzyna Saporowska do Chełmna, gdzie od kilku lat przebywały dwie jej siostry rodzone, Krystyna i Anna w klasztorze PP. Benedyktynek, pozostającym wówczas pod rządami ksieni Magdaleny Mortęskiej, reformatorki klasztoru Chełmińskiego. Po długich prośbach Katarzyny otrzymały jej siostry, już konsekratki, pozwolenie na wyjazd do klasztoru lwowskiego. W dzień św. Franciszka z Asyżu 1599 r. odbyła się konfirmacya Katarzyny Saporowskiej na pierwszą ksienię klasztoru PP. Benedyktynek łać. we Lwowie. Uroczystego tego aktu dokonał arcybiskup Solikowski.

Wskutek starań Katarzyny Saporowskiej, rozpoczętych w roku 1600, przyszła w roku następnym do skutku ugoda, mocą której Katarzyna w zamian za ojcowskie dobra, jako zbyt oddalone od Lwowa, otrzymała dla klasztoru wieś Lesienice, położona tuż pode Lwowem. Z końcem czerwca 1603 r. zamianę tę potwierdził król Zygmunt III.

W ciągu swego przeszło trzy wieki liczącego istnienia, dobra klasztorne pomnożone zostały częścią drogą kupna, częścią zaś w drodze darowizny (z tytułu jałmużny, albo posagu kandydatek zakonnych). Założycielka klasztoru PP. Benedyktynek łac. we Lwowie, S. Katarzyna Saporowska zmarła dnia 21 marca 1608.

Do 19 grudnia 1896 (od tego czasu bowiem mianuje konsystorz metropolitalny lwowski tylko przełożoną klasztoru) rządziło klasztorem PP. Benedyktynek łać. we Lwowie 21 ksień.

Najświetniejsze czasy w rozwoju klasztoru przypadają na czas rządów siostry założycielki klasztoru Anny Saporowskiej (1608—1638), Magdaleny Daniłowiczówny (1640—1687), Eleonory Kazanowskiej (1687 do 1711), Anny Potockiej (1711—1718). — Liczba zakonnic dochodziła wtedy do 50 osób.

Ostatnią ksienią z czasów Rzeczypospolitej polskiej była wybrana w r. 1774 Aloiza Potocka (1774—1785).

Cesarz Józef II. dekretem z dnia 24 lipca 1782 zezwolił na dalszą egzystencyę PP. Benedyktynek we Lwowie pod warunkiem jednak, że w szkole klasztornej będą uczyły po niemiecku. Pierwszą ksienią, wybraną za pozwoleniem Rządu austryackiego była Elżbieta Dalken (1786—1791). Po niej rządziły klasztorem Benigna Kruszelnicka (1791—1804), Agnieszka Małajewicz (1806 do 1810. W r. 1812 dnia 31 marca — jak to już na samym wstępie podaliśmy — wybrana została ksienią Abundancya Różycka.

S. Abundancya Różycka przed wyborem na ksienię klasztoru była 20 lat w klasztorze nauczycielką, następnie prefektą szkoły klasztornej i sprawowała przez kilka lat dozór nad pensyonarkami. W czasie swego pobytu w klasztorze spełniała wszystkie urzędy klasztorne, a spełniała je z taką gorliwością i sumiennością, że pozyskała sobie ogólny szacunek Sióstr, które po śmierci ksieni Benigny Kruszelnickiej wybrały ją tymczasową przeoryszą.

W r. 1811 wskutek t. zw. „Finanpatentu“ stracił klasztor dwie trzecie swego majątku.

Przy klasztorze PP. Benedyktynek łac. we Lwowie istnieje od szeregu lat, słynna z dobrego kierownictwa, 5-klasowa szkoła wydziałowa, połączona z 4-klasową szkołą pospolitą, w której prócz nauczycielek świeckich udzielają nauki Siostry zakonne. Dyrektorką szkoły jest obecnie S. Gertruda Sternalówna.

W. S.

OSTATNIA POCZTA.

= W sobotę odbyło się posiedzenie Izby panów. Izba po zatwierdzeniu protokołu o konwencyi cukrowej przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o wypłatach w górnictwie i o ubezpieczeniu od wypadków w przemyśle budowlanym poczem wybrała osobną komisyę z 15 członków do sprawy pragmatyki służbowej.

Na tem posiedzenie zakończono.

= W sobotę odbyła się w Ministerstwie kolei żelaznych w Wiedniu narada między przedstawicielami Rządu i Tow kolei państwowej w sprawie ostatecznego obliczenia ze względu na upaństwowienie tej linii. Uzyskano zupełne porozumienie co do punktów, które były jeszcze sporne.

= Carstwo przybyli wczoraj na pokładzie yachtu „Standard“ do Liwadyi.

= Ukazem carskim odroczono onegdaj rossyjską Radę państwa do d. 15 b. m.

= Francuska Izba deputowanych 453 głosami przeciw 59 przyjęła w sobotę ustawę, wprowadzającą w kopalniach 8-godzinny dzień pracy.

Następnie Izba przyjęła ustawę zatwierdzającą międzynarodową konwencyę z 4 maja 1910 w sprawie stłumienia handlu dziewczętami, oraz ustawę, zatwierdzającą konwencyę haską w sprawie utworzenia międzynarodowego sądu morskiego.

Następnie Izba odroczyła się do dnia 21 maja.

= Włoska Izba deputowanych odroczyła się do 30 kwietnia.

= Rozpuszczona zagranicą ogłoska o nowym zamachu na króla włoskiego okazała się zupełnie zmyśloną „kaczką“. Kaczkę tę puszczono prawdopodobnie dla spekulacyi giełdowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wybór uzupełniający posła na Sejm krajowy.

Żydaczów, 1 kwietnia. *(Tel. własny).* Przy dzisiejszym uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu żydaczowskiego głosowało 164 uprawnionych. Absolutna większość 83. Ks. Ostap Niżankowski otrzymał 90 głosów, ks. Kornel Senyk 74 głosów.

Wybrany posłem ks. Ostap Niżankowski.

Kraków, 1 kwietnia. W pałacu Spiskim otwarto wczoraj sezonową wystawę Powszechnego Związku artystów polskich.

Kraków, 1 kwietnia. Wczoraj otwarto na Błoniach nowy park zabaw ruchowych. Park obejmuje obszar 12 morgów.

Wiedeń, 1 kwietnia. Książę Monaco przybył tu, witany przez prezydenta i wiceprezydenta Towarzystwa geograficznego.

U Najj. Pana, który jutro przyjmie księcia na prywatnem posłuchaniu, odbędzie się w Schönbrunnie obiad na cześć księcia. Najd. Arcyksiążę Rainer wyda dla księcia śniadanie. We wtorek wygłosi książę wykład w Towarzystwie geograficznem, które wręczy księciu dyplom członka honorowego.

Wiedeń, 1 kwietnia. Wspólny P. Minister skarbu dr. Biliński był dziś na posłuchaniu u Najj. Pana, które trwało godzinę.

Wiedeń, 1 kwietnia. Szef sekcyi we wspólnem Ministerstwie skarbu Henryk Dobra popełnił dzisiejszej nocy samobójstwo. Powodem miała być choroba umysłowa.

Morawska Ostrawa, 1 kwietnia. Urząd pośredniczący odroczył swe prace do 10 kwietnia. W rewirze panuje spokój.

Na Węgrzech.

Wiedeń, 1 kwietnia. Dzienniki poranne podały opisy przebiegu piątkowej audyencyi prezydenta ministrów hr. Khuena-Hedervarego u Najj. Pana, które wywołały w dyskusyi publicznej daleko idące wnioski, jednakże w szczegółach niezupełnie z sobą zgodne. Ponieważ rozmowy, odbywające się podczas posłuchania, odpowiednio do istniejącego zwyczaju oczywiście nie są publiczne, przeto zbyteczną chyba jest rzeczą zaznaczyć, że przytoczone szczegóły nie mogą mieć pretensyi do autentyczności.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 1 kwietnia. Na dzisiejsze posiedzenie przybyło bardzo wielu posłów, w sali wielkie podniecenie. Gdy przybył prezydent ministrów, na ławach partyi rządowej odezwały się okrzyki „Eljen“, opozycya zaś wołała: „Co słychać z rezolucyą?“ „Niech żyje powszechne prawo wyborcze!“

Następnie odczytano pismo Odręczne Króla do Sejmu, zawiadamiające o dymisyi gabinetu hr. Khuena. W piśmie Odręcznem powiedziano dalej: Ponieważ powody tej dymisyi zostały usunięte (Wesołość na skrajnej lewicy), przeto ponownie powołaliśmy hr. Khuena-Hedervarego.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary i w krótkiej mowie zaznaczył, że zamierzona rezolucya w sprawie prawa Sejmu co do uchwalenia kontygentu rekruta wywołała poważne obawy u Korony, których rząd nie mógł rozproszyć. Jakkolwiek rząd nie zmienił swego zapatrywania, to jednak uważa za właściwe w interesie kraju obecnie zrzec się uchwalenia tej rezolucyi, celem utrzymania harmonii między narodem a Koroną. (Oklaski od stronnictwa rządowego, przerywania z ław skrajnej lewicy).

Franciszek Kossuth oświadczył, że nie zgadza się z tym sposobem rozwiązania przesilenia. Ponieważ rząd wyrzekł się umowy, zawartej w swoim czasie ze stronnictwem mowcy, przeto stronnictwo to ma obecnie wolne ręce. W kraju tym nikt nie chce sprawić Monarsze kłopotów, każdy pragnie, aby Król jeszcze długo kierował losami kraju (Głosy: „Eljen!“), ale obowiązkiem rządu jest strzedz nietylko praw konstytucyjnych Korony, lecz i praw narodu. (Oklaski na lewicy). Naród spełni również swój obowiązek. Mowca wniósł wybór komisyi z 21 członków, która ma opracować adres z zaznaczeniem stanowiska Sejmu wobec pisma Odręcznego Monarchy i wyrażeniem zdania, że zamierzone strzeżenie prawa wotowania kontyngentu rekruta przez Sejm nie narusza praw Monarchy.

Następnie mówił Ludwik Hollo w imieniu stronnictwa Justha, I on nie zgodził się ze sposobem rozwiązania przesilenia i zwrócił się przeciw gabinetowi hr. Khuena.

Budapeszt, 1 kwietnia. Stronnictwo Justha odbyło wczoraj wieczorem naradę w sprawie położenia, jakie się wytworzyło wobec ponownego zamianowania gabinetu hr. Khuena. Oświadczono, że stronnictwo obstaje przy swem dotychczasowem stanowisku. Wiceprezes stronnictwa p. Hollo żalił się także na stanowisko Banku austro-węgierskiego, który ze względu na stosunki polityczne stara się wywrzeć nacisk na węgierski targ pieniężny.

Warszawa, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wichura szaleje od kilku dni i powoduje znaczne opóźnienia pociągów na kolejach północno-zachodnich. Wiele słupów telegraficznych wiatr powywracał i połamał, a w składach towarów kolejowych uszkodzone są i pozrywane dachy.

Kalisz, 1 kwietnia. *(Tel. pryw).* Czterdzieści pań z Kalisza i okolicy w *Gazecie Kaliskiej* protestuje przeciw zamierzonemu przez T. Pola wystawieniu „Kobiety bez skazy“ Zapolskiej.

Kijów, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Staraniem bar. Heidena w Zmierzynce, na Podolu, powstanie Szkoła rolnicza, dla której br. Heiden ofiarował 30 dziesięcin ziemi, a ziemstwo wyasygnowało 80.000 rubli. Szkoła obliczona jest na 150 uczniów.

Petersburg, 1 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Podczas sobotnich obrad w Radzie państwa nad projektem nauczania początkowego, poseł Szebeko przemawiał przeciw upośledzeniu języka polskiego w projekcie co do szkół początkowych — i rzekł, że stawianie pod względem praw językowych w szkołach początkowych na równi Polaków z koczowniczemi plemionami Syberyi urąga wszelkiej logice.

Petersburg, 1 kwietnia. *(Tel. pryw).* Sąd okręgowy badał w sobotę stan psychiczny małżonków Gajdeburowów, oskarżonych o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego. Na zasadzie orzeczenia lekarzy sąd postanowił umieścić oboje w szpitalu dla obłąkanych.

Petersburg, 1 kwietnia. Październikowcy wnieśli interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w sprawie cenzury pocztowej. z powodu, że biblioteka Dumy nie otrzymała kilkunastu pism zagranicznych, w tej liczbie *Vorwärts*, *L'Humanité* i Burcewa *Przyszłość*. Ponieważ nagłości nie żądano, interpelacyę odesłano do komisyi.

Petersburg, 1 kwietnia. Car zatwierdził wybór arcybiskupa Turemianza katolikosem wszystkich Ormian.

Rzym, 1 kwietnia. Królestwo dokonali wczoraj otwarcia zagranicznych oddziałów międzynarodowej wystawy hygienicznej. Na oddziale austryackim ambasador Merey udzielał wyjaśnień.

Paryż, 1 kwietnia. Międzynarodowa konferencya do ustanowienia normalnej miary radu, przyjęła miarę, sporządzoną przez panią Curie-Skłodowską: rurkę szklaną, zawierającą 22 miligramów chlorku radu. To będzie miara międzynarodowa i będzie wysłana międzynarodowemu biuru miar i wag do przechowania. Austryacka miara, zawierająca 31 miligramów, będzie uważana za miarę rezerwową i będzie przechowana w Wiedniu.

Paryż, 1 kwietnia. Wczoraj uwięziono tu anarchistę Leboura, który podobno stał w stosunkach z bandytami automobilowymi.

Koło Grenoble przytrzymano automobilistę, który zwrócił na się uwagę niesłychanie szybką jazdą; podejrzywają go, że należy do bandytów.

Paryż, 1 kwietnia. O rokowaniach francusko-hiszpańskich w sprawie Marokka donoszą, że Francya zrzekła się Cabo de Agna nad ujściem rzeki Moluja i pozostawia Hiszpanii strefę południową, na południe od rzeki Draa, a żąda dla siebie strefy północnej nad rzeką Nerda. Dzienniki sądzą, że uda się teraz rychło dojść do porozumienia.

Paryż, 1 kwietnia. *(Ag. Havasa).* Donoszą z Fezu: Sułtan Muley Hafid podpisał wczoraj układ, poddający Marokko pod protektorat Francyi.

Londyn, 1 kwietnia. Dzienniki donoszą, że na pokładzie okrętu „Terra Nova“, który przybył do Nowej Zelandyi, niema kapitana Scotta. Oświadczył on załodze, że chce jeszcze jedną zimę przepędzić w okolicy bieguna południowego.

Cleveland (Ohio), 1 kwietnia. 400.000 górników zawiesiło pracę.

Hniewin, 1 kwietnia. Szef sekcyi w Ministerstwie robót publicznych, Homann, z dwoma radcami górnictwa bawi tu, aby prowadzić rokowania z mężami zaufania robotników w celu zażegnania strajku.

Nowy Jork, 1 kwietnia. Z Meksyku telegrafują, że zwolennicy Zapatasa napadli 50 mil na południe od stolicy na pociąg, zabili 50 żołnierzy związkowych, którzy strzegli pociągu. Z podróżnych nikt nie jest ranny. Pociąg wrócił do stolicy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa dnia 1 kwietnia 1912.

HOTEL GEORGEA. Pp.: K. hr. Karwicki z Wołynia, K. Czarkowski z Niegowiec, J. Jarystowski z Kurowiec.

HOTEL IMPERIAL. Pp.: B. Miciński z Rossyi, J. hr. Konarski z Grochowiec, L. Horodyski z Kolędzian, S. Mniszek z Kamionki, W. Stanek z Wisienki, Z. Skrzyński z Bachórza, J. Kleski z Kołomyi, W. Dawid z Czerniowiec, J. Sternberg z Czerniowiec.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: S. Wegrzyński z Krakowa, J. Czerwiński z Krakowa, Z. Herbst z Wiednia, W. Zajączkowski z Przemyśla, B. Osuchowski z Wiśniowczyka, J. Zarański z Wiednia. A. Błoński z Romanówki, A. Teodorowicz z Żukowa.

HOTEL FRANCUSKI. Pp. M. Słobodziński z Rossyi, J. Tyrowicz z Mielca, W. Beksiński z Sa-

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	438	—	446	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	544	—	549	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	468	—	482	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (kupon bieżący)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	98	30	99	—
„ S. „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	60	93	30
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	50	99	20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	10	98	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	89	70	90	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	90	—	90	70
„ m. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
„ „ 4 konwers.	91	—	91	70
„ m. Krakowa	89	—	89	70
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	90	118	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 marca 1912.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	89·70	89·90
styczeń-lipiec	89·70	89·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	92·90	93·10
kwiecień-październik	93·—	93·20
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1580·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	429·—	441·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	114·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	89·70	89·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	110·50	111·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	447·—	453·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	112·—	113·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	90·10	91·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	90·75	91·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·—	103·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	121·75
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91·90	92·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·25	95·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	94·80	95·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	94·60	95·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89·—	90·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91·60	92·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	90·50	91·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·35	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	109·25	109·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	89·40	89·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	427·50	439·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·—	216·—
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·10	91·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	89·50	90·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	90·65	91·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·—	89·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121·—	127·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245·40	248·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	321·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	98·35	99·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	91·75	92·75
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	98·50	99·50
Banku krajowego oblig. komun. 8 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żal. $57^1/_2$ l. 4 pr.	89.50	90·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·45	97·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·50	97·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83·30	84·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89·—	90·—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	100·90	—·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	32·75	36·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	505·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	200·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Koronowa waluta.		
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·75	76·75
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	40·—	46·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	—·—	—·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·75	336·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3965·—	3975·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	656·—	657·—
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	864·25	865·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	764·—	769·—
Gal. banku hip. 200 zł.	702·—	704·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	439·—	441·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	543·90	544·90
„ Austro-węg. 1400 kor.	1973·—	1984·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	615·25	616·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	272·25	273·25
Zivnostenska banka 100 zł.	283·—	284·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	456·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5050·—	5090·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	402·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	544·—	547·50
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	320·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1157·—	1161·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	790·—	794·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	717·—	721·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	940·75	941·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2820·—	2830·—
Schodnicy 500 kor.	433·—	436·80
Tar. zarz. tytoniow. 500 franków	332·50	334·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	250·—	254·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·10	241·35
Paryż za 100 franków	$95·52^1/_2$	$95·67^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	$117·87^1/_2$	$118·07^1/_2$
Włoskie banki	94·60	$94·72^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·09^1/_2$	$19·12^1/_2$
20-markówka	23·58	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·90
Ruble	2·54	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz E. 2060/11 (5) (3940 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Borucha Siegla w Mostach małych, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 26/75 części lwh. 221 ks. gr. gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4148 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j. 2074 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Rawa, dnia 28 lutego 1912.

L. cz. E. 4089/10 (20) (3941 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Chaima Mehra jako prawonabywcy Szymona Goldera, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w budynku głównym licytacya 5/20 części lwh. 1188 ks. gr. gm. Kamionka lasowa wraz z przynależnościami składającemi się z ogrodzenia, dużej gruszy, kilkunastu szczepów i kilku wiszni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z chatą i stajnią na pb. 300, 301, 302, 303 i 304 na 5681 kor. 87 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 3814 kor. 58 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 13 marca 1912.

F. Zl. 931 (3949 2—2)

Auszugsweise-Kundmachung.

Von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska wird zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter von der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt, vom Bahnhofe zum Militär-Verpflegs-Filial-Magazine und zur gedeckten Militär-Reitschule und umgekehrt, sowie der Zustreifung vom Militär-Verpflegs-Filial-Magazine zur k. k. Tabakfabrik und umgekehrt und schliesslich von der gedeckten Militärreitschule zur k. k. Tabakfabrik und umgekehrt für die Zeit ab 1 Mai 1912 bis Ende 1912 und eventuell auch für das Jahr 1913 eine Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit 1 Krone per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte, versiegelte Offerte sind bis längstens 10 April 1912 um 11 Uhr vormittags bei der genannten Tabakfabrik einzubringen.

Die Eröffnung der Offerte erfolgt am 10 April 1912 um 2 Uhr nachmittags bei der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche im Amtshore der k. k. Tabakfabrik in Monasterzyska angeheftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabak Fabrik.

Monasterzyska, am 27 März 1912.

L. cz. E. 82/12 (5) (4073 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Bergera w Rawie, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya:

a całej realności lwh. 343 gm. Dziewięcierz,

b) całej realności lwh. 887 gm. Dziewięcierz,

c) całej realności lwh. 1247 gm Dziewięcierz zobowiązanego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów co do realności a) b).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 2600 kor. w czem wartość budynku mieszkalnego wynosi 2000 kor. a wartość gruntów 600 kor.,

ad b) na 1516 kor.,

ad c) na 120 kor., przynależności zaś ad a), b) po 50 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1/2 wartości szacunkowej realności z przynależnościami t. j. 1325 kor.,

ad b) 2/3 wartości 1044 kor.,

ad c) 2/3 wartości 80 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 14 marca 1912.

L. M. 16.692/912 (I) (4085 1—2)

Dzierżawa folwarku.

Dnia 6 maja 1912 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w I. Departamencie Magistratu we Lwowie pisemna licytacya ofertowa na łączną dzierżawę 2 folwarków w Pniatynie położonych, w odległości około 8 klm. od stacyi kolejowej w Przemyślanach na czas od 15 marca 1913 do 15 czerwca 1919.

Powierzchnia gruntów należących do dzierżawy obejmuje około 210 hektarów (365 morgów).

Wadyum wynosi 10 proc. ofiarowanego czynszu.

Warunki dzierżawy przejrzeć można w I. Departamencie Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Lwów, dnia 27 marca 1912.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Jakubowski.

L. cz. E. 3491/11 (4048)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa „Ruska kasa" w Ułaszkowcach, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya:

a) 2/7 części realności lwh. 96 gm. Sosolówka oraz

b) 2/7 części realności lwh. 97 gm. Sosolówka

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

a) 2/7 części lwh. 96 gm. Sosolówka na 4020 kor.,

b) 2/7 części lwh. 97 gm. Sosolówka na 543 kor.

Najniższa cena wynosi:

co do 2/7 części lwh. 96 gm. Sosolówka kwotę 2680 kor., zaś

co do 2/7 części lwh. 97 gm. Sosolówka kwotę 362 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. E. 57/12 (6) (4062)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Borucha jako prawonabywcy Katarzyny Brożyna zamężnej Prokop w Dubiecku, odbędzie się dnia 2 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Dubiecku, licytacya realności lwh. 217 ks. gr. gm. Iskani obj. składającej się z pgr. lk. 1706/4 pastwiska obsz. 17 ar. 41 m² pgr. lk. 1706/5 rola obsz. 36 ar. 72 m².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 378 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 252 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dubiecko, dnia 21 marca 1912.

L. cz. E. 200/10 (16) (4063)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefy Staszkiewicz w Dubiecku, odbędzie się dnia 1 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dubiecku celem zniesienia współwłasności publiczna relicytacya realności lwh. 242 ks. gr. gm. Dubiecko objętej składającej się z parceli budowlanej 34, na której stoi dom drewniany, stodoła, stajnia, komora i chlewek, oraz z parcel gruntowych 56 i 399/1 Barbary Staszkiewicz w 1/7 Wawrzyńca Staszkiewicza w 1/7 Ludwiki Staszkiewicz 2-o Gąska w 1/4 Mozesa Kistenbaums w 5/14 częściach i Józefy Staszkiewicz w 2/7 częściach współwłasnej.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 800 kor.

Z uzyskanej ceny kupna, nie będą pokryte wierzytelności ubezpieczone prawem zastawu na sprzedać się mającej realności.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczoną tus. uchwałą z dnia 28 lutego 1912 audyencyę na dzień 16 kwietnia 1912 przenosi się na dzień 1 maja 1912.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. 15/11 (4) (4031 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Leona Mendrochowicza, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya majętości tabularnej „folwark" Hedynie obj. wyk. hip. l. 1057 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwod. w Przemyślu, położonej w gminie kat. Łacka wola powiatu sąd. Mościska, składającej się z budynków gospodarczych, roli o powierzchni 63 morgów 1546 sąż. kwadr., placu bud. i ogrodu w pow. 1 m. 1374 sąż. kwadr. i łąk o pow. 19 m. 553 sąż. kwadr. wraz z przynależnościami składającemi się z narzędzi gospodarczych, parkanów, pompy i 2 krów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 64.660 kor. 50 hal., zaś przynależności na 2261 kor.

Najniższa cena wynosi 44.614 kor. 35 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 13 marca 1912.

Ł. cz. E. 271/11 (17) (3991 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Cecylii z Geringerów Żarskiej, właścicielki dóbr w Skwarzawie nowej zastąpionej przez pełnomocnika adwokata dr. Leona Menkesa w Żółkwi, odbędzie się dnia 10 maja 1912 o godzinie 8 rano, ewentualnie w dniach następnych, zawsze o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w godzinach urzędowych, licytacya realności:

1. objętej lwh. 801 ks. gr. gm. kat. Turynka, składającej się z gruntów, 12 chat, 6 stodół, 4 szop i 1 stajni wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 studzień;

2. objętej lwh. 802 tejże księgi gruntowej składającej się z gruntów, 3 chat, stajni, stodoły i jednego budynku obejmującego stajnię i stodołę wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 studzien;

3. objętej lwh. 803 tejże ks. gr., składającej się z gruntów, 3 chat, 3 szopek, oraz stajni wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 studzien;

4. objętej lwh. 804 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

5. objętej lwh. 1629 ks. gr. tejże gminy składającej się z gruntów;

6. objętej lwh. 1630 w jej pierwotnym składzie w chwili dozwolenia licytacyi, t. j wraz z nowopowstałą realnością lwh. 2630 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachetów i studni;

7. objętej lwh. 1631 tejże księgi gruntowej, składającej się z gruntów i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni;

8. objętej lwh. 1632 tejże księgi gruntowej, składającej się z gruntów i budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni;

9. objętej lwh. 1633 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów i chaty;

10. objętej lwh. 1634 tej samej księgi gruntowej, składającej się z gruntów, 2 chat, 2 stodół, chlewa i stajni, wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia i studni;

11. objętej lwh. 1635 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

12. objętej lwh. 1636 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów, budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i studni;

13. objętej lwh. 1637 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

14. objętej lwh. 1638 tej samej ks gr. składającej się z gruntów;

15. objętej lwh. 1639 tej samej ks. gr. składającej się z gruntów;

16. objętej lwh. 1640 tejże ks. gr. składającej się z gruntów i budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów i studni;

17. objętej lwh. 1651 tejże ks. gr. składającej się z gruntów;

18. objętej lwh. 1692 tejże ks. gr. składającej się z gruntu;

19. objętej lwh. 1808 tejże ks gr. składającej się z gruntu i chaty;

20. objętej lwh. 2091 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z gruntu;

21. objętej lwh. 2340 tejże ks. gr. składającej się z gruntu i chaty i przybokiem wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni;

22. objętej lwh. 812 tejże ks. gr. składającej się z gruntu, 2 chat i 2 stodół wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 studzien i płotu;

23 objętej lwh. 922 tej samej ks. gr. składającej się z gruntu i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i płotu, oraz

24. realności, objętej lwh. 1493 tej samej ks. gr., składającej się z gruntu i budynków gospodarczych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 14.595 koron, ad 2. na 3030 kor., ad 3. na 5000 kor., ad 4. na 325 kor., ad 5. na 5370 kor., ad 6. na 6095 kor., ad 7. na 6661 kor., ad 8. na 3431 kor., ad 9. na 2485 kor., ad 10. na 6172 kor., ad 11. na 420 kor., ad 12. na 1150 kor., ad 13. na 2730 kor., ad 14. na 315 kor., ad 15. na 315 kor., ad 16. na 3165 kor., ad 17. na 360 kor., ad 18. na 255 kor., ad 19. na 365 kor., ad 20. na 315 kor., ad 21. na 1490 kor., ad 22. na 5530 kor., ad 23. na 616 kor. i ad 24. na 1093 kor.; przynależności zaś ad 1. — 50 kor., ad 2. — 40 kor., ad 3. — 30 kor., ad 6. — 50 kor., ad 7. — 125 kor., ad 8. — 25 kor., ad 10 — 20 kor., ad 12 — 20 kor., ad 16. — 80 kor., ad 21. — 10 kor., ad 22. — 40 kor., ad 23. — 40 koron i ad 24. — 30 koron.

Na realnościach ad 4, 5, 9, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 18, 20 niema przynależności.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 9763 kor. 64 hal., ad 2. — 2046 kor. 67 h., ad 3. — 3353 kor. 34 h., ad 4. — 216 kor. 66 hal., ad 5. — 3580 kor., ad 6. — 4096 koron 67 hal., ad 7. — 4486 kor., ad 8. — 2304 kor., ad 9. — 1656 kor. 67 h., ad 10. — 4128 kor., ad 11. — 280 kor., ad 12. — 780 kor., ad 13. — 1820 kor., ad 14. — 210 kor., ad 15. — 210 kor., — ad 16. — 2163 kor. 34 hal., ad 17. — 240 kor., ad 18. — 170 kor., ad 19. — 243 kor. 34 hal., ad 20. — 210 kor., ad 21. — 1000 kor., ad 22. — 3713 kor. 34 hal., ad 23. — 437 kor. 34 hal., ad 24. — 748 kor. 67 h., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie osobno sprzedaną.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 6 lutego 1912 l. cz. E. 271/11 (6) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 26 marca 1912.

L. cz. E. 136/12 (3) (4066)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Elsnera odbędzie się dnia 14 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Niepołomicach licytacya połowy realności lwh. 129 ks. gr. gm. kat. Cichawa objętej, składającej się z parcel gr. 653/4 pastwisko i 654/1 rola, bez przyna-

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1833 kor.

Najniższa cena wynosi 1222 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 14 marca 1912.

L. cz. E. 121/12 (5) (4067)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Pałkowej z Woliny odbędzie się dnia 5 maja 1912 o godz. 9 30 przed południem w sądzie, biurze Nr. 19 licytacya 1/2 części realności lwh. 20, 235, 343 i 399 gm. Wolina.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 2393 kor.

Najniższa cena wynosi 1596 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 26 marca 1912.

L. cz. E. 124/12 (5) (4068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Szota z Jeżowego, odbędzie się dnia 5 maja 1912 o godzinie

9·30 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacya 8/16 części realności lwh. 132 gm. Jata.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 1407 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 26 marca 1912.

L. cz. E. 1605/11 (4077)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Teichera odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 21, II. piętro licytacya połowy realności lwh. 1819 ks. gr. gm. Stary Sambor wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7762 kor.

Najniższa cena wynosi 3881 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 26 lutego 1912.

L. cz. E. 2870/11 (4095)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Meilecha Talera w Komarnie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh 403 gm. Komarno wraz z przynależnościami, składającemi się z Domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 335 kor., przynależności zaś na 3000 kor.

Naniższa cena wynosi 1667 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy **zgłosić** do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości **nie mogłyby** być już **ze skutkiem** podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 11 marca 1912.

L. cz. E. 146/12 (8) (4089)

Edykt licytacyjny.

W dniu 30 kwietnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya 2/8 części realności lwh. 64 i 1/2 realności lwh. 194 gm. Buczkowice objętych.

Nieruchomości są ocenione na 567 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 378 kor. 16 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 21 marca 1912.

L. cz. E. 2127/11 (4092)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Scheina, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya całej realności obj. lwh. 610 ks. gr. gm. Komarów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1160 kor.

Najniższa cena wynosi 773 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 5 marca 1912.

L. cz. E. 1379/11 (4099)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 kwietnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 432 ks. gr. gm. Hołowczyńce, składającej się z parc. gr. 761/4 rola o powierzchni 44 ar. 89 m².

Nieruchomość ta jest oceniona na 700 koron.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłuste, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. E. 2174/11 (4094)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku Jag., odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya:

a) realności lwh. 412,

b) połowy lwh. 78 a i

c) 1/4 cz. lwh. 309 gm. Porzecze zadw. wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z domu mieszkalnego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 17 kor. 50 hal., ad b) 1257 kor. 50 hal., ad c) 96 kor. 62 hal., przynależności zaś na ad a) 250 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 178 kor. 32 hal., ad b) 838 kor. 32 hal., ad c) 64 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do postępowania nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 12 marca 1912.

L. cz. E. 717/11 (14) (4082)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 maja 1912 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya:

1. realności obj. lwh. 858 gm. Tułuków,

2. realności obj. lwh. 895 gm. Tułuków,

3. realności obj. lwh. 910 gm. Tułuków,

4. realności obj. lwh. 1257 gm. Tułuków,

5. realności obj. lwh. 1286 gm. Tułuków,

6. realności obj. lwh. 1431 gm. Tułuków,

7. realności obj. lwh 819 gm. Tułuków, Sofena Romanowskiego własnych, składających się ad 1. z chaty nowej, reszta z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 2486 kor. 72 hal., ad 2. na 450 kor. 44 hal., ad 3. na 949 kor. 20 hal., ad 4. na 472 kor. 36 hal., ad 5. na 1336 kor. 80 hal., ad b) na 2187 kor. 30 hal., ad 7. na 1745 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1657 kor. 82 hal., ad 2. 300 kor. 62 hal., ad 3. 632 kor. 80 hal., ad 4. 314 kor. 90 hal., ad 5. 891 kor. 20 hal., ad 6. 1458 kor. 20 hal., ad 7. 1163 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy **zgłosić** do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości **nie mogłyby** być już **ze skutkiem** podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 21 marca 1912.

L. cz. E. 3253/11 (6) (4091)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki Fakturowej w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zastąpionej przez dr. Faustyna Jakubowskiego, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 1684 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętej, składającej się z parcel grunt. lk. 2126 i 2127 o łącznym obszarze 1 morga 960 sążni² wraz z przynależytościami, składającemi z szparagarni, 70 sztuk drzew owocowych, kilkaset świerków sadzonych i kilkudziesięciu krzaków porzeczek i agrestu oraz z 220 metrów ogrodzenia drucianego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.893 kor., przynależności zaś na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 8008 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bochnia, dnia 16 marca 1912.

L. cz. E. 969/11 (5) (4069)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 maja 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 672 ks. gr. gm. Niżankowice Józefa Kuzdy własnej, b) 1/4 części realności lwh. 221 tej samej księgi gruntowej Anieli Kuzdra własnej.

Nieruchomości powyższe są ocenione na: ad a) 484 kor. 72 hal., ad b) 469 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 323 kor. 15 hal., ad b) 312 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 2 marca 1912.

L. cz. E. 477/11 (9) (4076)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Misior, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sieniawie licytacya lwh. 72 gm. Mołodycz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 567 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. E. 2217/11 (7) (4079)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya 1/2 realności lwh. 184 i 1/6 części lwh. 186 gm. Przybyłów.

Nieruchomości te wymienione na licytacyę są ocenione: 1. 1/2 lwh. 184 na 216 kor. 85 hal., 2. 1/6 lwh. 186 na 1031 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 144 kor. 57 hal, ad 2. 687 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 27 lutego 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 841/11 (30) (3957 2—3)

Edykt.

W przechowaniu sądu obwodowego w Kołomyi znajdują się przedmioty nieużywane, a to dwa kieptary (biały i siwy), besahy, zapaska, materya włościańska barchanowa, wiejska chustka na głowę, zwoje włóczki czerwonej i granatowej, odebrane od Ołeksy Łukieńczuka, jego żony i siostry po jarmarku z 30 września 1911. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży, lecz poszkodowani są nieznani.

Wzywa się poszkodowanych, by w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w sądzie tut. i swe prawa własności wywiedli, inaczej postąpi się z tymi przedmiotami w sposób przewidziany w §§ 376 i 378 p. k.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Kołomyja, dnia 16 marca 1912.

L. VII/a 839 (4007)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Berl Münczeles z Drohobycza, wniósł podanie dnia 27 stycznia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Rawie Ruskiej przy ulicy Potylickiej od Nr. 111 do szkoły realnej, lub Kościelnej od Nr. 67, po obu stronach do kościoła, lub Warszawskiej między Nr. 406 a 580.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 6 lutego 1912.

Powtórzenie niniejszego obwieszczenia następuje z powodu pomyłki zaszłej w druku w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z 24 lutego 1912 Nr. 44.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 2185 (20) (4006)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Wacław Jan 2 im. Bezuch, wniósł podanie dnia 18 marca 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej wzdłuż całej jej rozciągłości tak z jednej, jak z drugiej strony.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23 marca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski, w. r.

L. VII. a. 2146 (4005)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dr. Władysław Jasieński lekarz okręgowy w Przecławiu, wniósł podanie dnia 16 marca 1912 do c. k. Namiestnictwa o zezwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej w Przecławiu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 23 marca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. C. II. 90/12 (4098)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Terleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Iwana Madaja i Iwana Lekki z Wysocka pozew o ustanowienie ewikcyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 kwietnia 1912 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Piotra Iwaszko w Wysocku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 21 marca 1912.

L. cz. C. II. 127/12, C. II. 128/12 (1) (4097)

Edykt.

Przeciw Katarzyrie z Kurandów Czyszczoniowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Rabie wyżnej i przez Jakóba Kurdziela w Rabie wyżnej pozew o 807 kor. 68 hal. i o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Katarzyny Czyszczoniowej ustanawia się p. Mikołaja Gracza wójta w Rokicinach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Czyszczoniową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 21 marca 1912.

L. cz. C. II. 125/12 (1) (4056)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Wincentemu Wilowskiemu z Budzanowa, wniósł Władysław Gomułkiewicz jako opiekun nielet. Stanisława Wilowskiego z Budzanowa, pozew o alimenta.

Rozprawa odbędzie się dnia 19 kwietnia 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Antoni Witomski z Budzanowa będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 18 marca 1912.

L. cz. C. III. 107/12 (1) (4064)

Edykt.

Przeciw niewiadomej Anastazyi Solinka z Polan, wniosła Maryanna Dumczak z Polan do sądu tut. pozew o 264 kor. zpn., na który wyznaczono audyencyę na dzień 29 marca 1912 o godz 9 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono dr. Smulowicza adw. w Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwaną dopóki ta w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 15 marca 1912.

L. XVII. 5757/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 23. do 30. marca 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bochnia	Chrostowa (7 zagr.);
	Brzeżany	Horodyszcze (1 zagr.);
	Cieszanów	Niemstów ob. dw. (1 zagr.);
	Dolina	Mizuń Stary Kropiwnik (43 zagr.);
	Jasło	Lisów (1 zagr.), Skołyszyn ob. dw. (1 zagr.);
	Kałusz	Pójło (2 zagr.);
	Kraków	Przegorzały (1 zagr.);
	Limanowa	Rzeki ob. dw. (1 zagr.);
	Nadwórna	Cucyłów (1 zagr.);
	Oświęcim	Harmęże gm. i ob. dw. (35 zagr.);
	Rzeszów	Szklary (3 zagr.), Zabratówka (1 zagr.), Zaczernie (1 zagr.);
	Sokal	Spasów ob. dw. (1 zagr.);
		Razem: 12 powiatów, 15 gmin, 100 zagród.
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Bóbrka	Strzeliska Stare (1 zagr.);
	Brody	Leszniów (1 zagr.);
	Dobromil	Posada Nowomiejska (1 zagr.);
	Drohobycz	Borysław (4 zagr.), Drohobycz (1 zagr.), Medenice (5 zagr.);
	Lwów	Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Hołodówka (1 zagr.), Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Wołostków (1 zagr.);
	Radziechów	Sieńków ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (2 zagr.);
	Sambor	Biskowice (2 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.);
	Sanok	Niebieszczany (1 zagr.), Prusiek (1 zagr.);
	Złoczów	Nowosiółki (1 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (1 zagr.), Butyny (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Pasieki Łyczakowskie (1 zagr.);
Szelestnica	Horodenka	Harasymów (1 zagr.);
	Rudki	Wistowice (1 zagr.);
	Stanisławów	Bryń (1 zagr.);
	Turka	Matków (1 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.), Husne Wyżne (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Sokołówka (1 zagr.);
	Dobromil	Trzcianiec (1 zagr.);
	Nisko	Kamień (2 zagr.);
	Przeworsk	Markowa (1 zagr.);
	Skole	Grabowiec Skolski (1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków Wielki (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Kasperowce (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Mikuszowice (1 zagr.);
	Brzesko	Biskupice Radłowskie (1 zagr.);
	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.), Słobódka (1 zagr.);
	Horodenka	Chmielowa (1 zagr.);
	Kamionka Str.	Milatyn Nowy (2 zagr.);
	Nadwórna	Majdan Sredni (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Janczowa (1 zagr.);
	Podgórze	Krzęcin (1 zagr.);
	Podhajce	Murzyłów (1 zagr.);
	Przemyśl	Buszkowice (1 zagr.), Ostrów (1 zagr.);
	Przemyślany	Zadwórze (1 zagr.);
	Rudki	Tuligłowy (1 zagr.), Woszczańce (1 zagr.),
	Złoczów	Sobolówka (1 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (1 zagr.), Przystań (1 zagr.), Zameczek (1 zagr.);
	Żydaczów	Krupsko (1 zagr.), Mielnicz (1 zagr.), Rozdół (1 zagr.),
	Lwów Miasto	Kleparów (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dziel. VI.;
Pomór świń	Bóbrka	Juszkowice (4 zagr.), Łanki Małe ob. dw. (1 zagr.), Romanów (2 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Borszczów	Okopy;
	Buczacz	Barysz ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (2 zagr.), Sieniawka (2 zagr.);
	Husiatyn	Chłopówka (2 zagr.), Chorostków (29 zagr.), Husiatyn (4 zagr.), Niżborg Nowy (3 zagr.), Niżborg Szlachecki (1 zagr.), Suchodół (1 zagr.);
	Jarosław	Surmaczówka (1 zagr.);
	Jaworów	Budzyń (5 zagr.), Cetula (15 zagr.), Jaworów (7 zagr.), Morańce (6 zagr.), Porudenko (10 zagr.), Przedborze (6 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Humniska (1 zagr.), Grabowa (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (21 zagr.);
	Lwów	Gaje gm. i ob. dw. (3 zagr.), Werbiż (3 zagr.);
	Rohatyn	Putiatyńce (1 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Sniatyn	Załucze (4 zagr.);
	Sokal	Cebłów (10 zagr.), Liski (40 zagr.), Prusinów (3 zagr.), Sokal (7 zagr.);
	Zborów	Założce ob. dw. (2 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (1 zagr.), Czestynie (32 zagr.), Glińsko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Koszelów (6 zagr.), Lubela (1 zagr.), Mokrotyn Kolonia (6 zagr.);
Różyca świń	Kolbuszowa	Huta Komorowska (1 zagr.);
	Nadwórna	Brodki (1 zagr.);
	Rohatyn	Czahrów (1 zagr.);
	Sokal	Steniatyn (4 zagr.), Zawisznia (2 zagr.);
Zaraza dziczyzny	Rudki	Porzecze ob. dw. (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. marca 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 80/12 (1) (4090)

Edykt.

Przeciw p. Wojciechowi Wszołkowi, ostatnio zamieszkałemu w Sietnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Bryndala pozew o uznanie powoda i zaintabulowanie go za właściciela pgr. lk. 1005/1 w Sietnicy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 10 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Wszołka ustanawia się p. dr. Jana Gawła adw. w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 8 marca 1912.

L. cz. C. II. 157/12 (3) (4088)

Edykt.

Przeciw Chunie Einleger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez c. k. Skarb Państwa pozew o 123 kor. 83 hal., i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 kwietnia 1912 o godz. 11 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Chunego Einlegera ustanawia się p. dr. Natana Nussbauma adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 17 marca 1912.

L. cz. C. II. 123/12 (1) (4060)

Edykt.

Przeciw Weronice Szczepanik, Pawłowi Sidorowi i Franciszkowi Sidorowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Ewę Szczerbińską pozew o uznanie prawa własności etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 kwietnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Goldflussa w Dębicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 18 marca 1912.

L. cz. Cg. I. 124/12 (2) (4032)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Stefanowi Jasiejko rolnikowi w Duńkowicach, wnieśli Franciszek Zajezierski i tow. przez adw. dr. Bermana w Radymnie skargę o 2434 kor.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 10 kwietnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Błażowski w Przemyślu będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 20 marca 1912.

L. cz. C. II. 101/12 (4054)

Przeciw Antoninie z Hadamów Tomoń, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Piotra Obłoja po Janie pozew o 120 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 17 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Tomoń ustanawia się p. adw. dr. Jurana w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Tomoń w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. C. II. 120/12 (1) (4053)

Przeciw Józefowi Zajdel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Maryannę z Zajdlów Grzędziel pozew o uznanie prawa własności realn ści.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Zajdla ustanawia się p. adw. dr. Goldmanna w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Zajdla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 8 marca 1912.

L. cz. C. VI. 156/12 (1) (3968)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Karolu Szopie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Efroima Rosena pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29 kwietnia 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr 31.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się p. dr. Aleksandra Rogalskiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 15 marca 1912.

L. cz. C. II 81/12 (1) (4059)

Edykt

Przeciw Szczepanowi Kużarze, poprzednio w Borkach przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Czesława Makucha w Borkach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 25 kwietnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Liguza wójta w Borkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 21 marca 1912.

L. cz. C. II. 79/12 (3) (4081)

Edykt.

Przeciw Daryi Semaniów c. Magdy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Wasyla Turka w Kłubowcach pozew o uznanie prawa własności do 21/320 części realności lwh. 221 i 222 gm. Kłubowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 kwietnia 1912 o godz 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 19.

Celem strzeżenia praw Daryi Semaniów ustanawia się p. Nykołę Semaniowa s Tymka w Kłubowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Daryę Semaniów w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 27 marca 1912.

L. 361 (4003 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Wilhelm Aleksandrowicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 27 marca 1912.

L. 360 (4004 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Feliks dw. im. Palch wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 28 marca 1912.

Ч. сп. С. 167/12 (1) (4087)

Против Міхалови Адамішин, котрого місце побуту не є відоме, внесла Зофія Лукасевич в ц. к. суді повітовім в Тернополи позов о 400 кор.

На підставі позву визначено авдиєнцию до розправи на день 29 марта 1912 о год. 9 перед полуднем, саля Нр. 16.

Для стереженя прав пізваного установляє ся пана адв. др. Кароля Файляса в Тернополи, куратором.

Тойже куратор буде пізваного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він, або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.

Тернопіль, дня 16 марта 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 567/11 Стов. II. 1214 (3718)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осідок стоварищеня: Нагірянка.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Нагірянці, стоварищене зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміна статуту в §§ 1, 3, 64 і 68 і вичеркнене зі статуту §§ 74, 75 і 76.

Дата вписує: 11 січня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 11 січня 1912.

Ч. сп. Фірм. 441 11 Стов. II. 1601 (3720)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских.

Осідок стоварищеня: Цуцилів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Цуцилові, стоварищене зареєстроване з необмеженою порукою.

1 Член дирекциї виступив: Никола Турчаньский.

2. Членом дирекциї вибраний: Василь Попович син Олекси.

Дата вписує: 31 грудня 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 31 грудня 1912.

Ч. сп. Фірм. 2/12 Стов. II. 1241 (3953)

Впис фірми заробкового і господарского стоварищеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоварищень.

Осідок стоварищеня: Явче пов. поль Рогатин.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Явчу, стоварищене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 8 падолиста 1911.

Предмет підприємства: уділюване позичок потрібних в господарстві промислі і торговлі, давати можність поміщувати на процент гроші, підпирати творене спілок заробкових та господарских стоварищень в окрузі спілки

Час треваня: необмежений.

Дирекция: о. Іван Каратницкий, яко настоятель заряду, Гринько Цан, яко заступник настоятеля заряду, Яцко Боєций, Іван Джилко і Федко Пшик, яко члени заряду.

Підпис фірми (F. Z.): під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня поміщувані будуть на таблиці поміщеній на льокали спілки.

Уділи членів: Оден уділ виносить 10 кор., котрий можна вплатити піврічних ратах по 1 кор.

Відвічальність: необмежена.

Дата вписує: 3 січня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 3 січня 1912.

L. cz. Firm. 68/11 Stow. I. 275 (3627)

Wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, że na odbytem w dniu 15 sierpnia 1911 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Zakładu kredytowego w Uściu biskupiem stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną pięciokrotną poręką — zmieniono postanowienia §§ 52 i 76 statutów w sposób jak to w wierzytelnym odpisie protokołu z powyższego walnego zgromadzenia przedstawiono.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 36/12 Stow. I. 150 (3581)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na odbytem w dniu 15 grudnia 1911 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków towarzystwa oszczędności i kredytowego w Mielnicy stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zmieniono przepisu §§ 5, 7, 10 i 11 statutów stowarzyszenia w sposób jak to w wierzytelnym odpisie protokołu z powyższego walnego zgromadzenia przedstawicnem zostało.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II

Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz Firm. 94/12 Oddz. A. 47 (3582)

Wpis do rejestru A.

Do rejestru oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Husiatyn.

Brzmienie firmy: Moses M. Grünberg i Syn dzierżawa browaru i fabryka słodu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru i fabryka słodu.

Forma spółki: spółka jest jawną spółką handlową od 1 stycznia 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Mozes Mendel Grünberg i Jakób Grünberg.

Podpis firmy: każdy ze spólników z osobna jest upoważniony do podpisywania firmy przez umieszczenie swego podpisu.

Data wpisu 7 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 2099 Stow. III. 58 (3613)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Cieszanów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie pożyczkowe w Cieszanowienie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy: dodano nazwę niemiecką: „Darlehens-Verein in Cieszanów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu 9 grudnia 1911 uchwalono zmianę statutu §§ 1, 2, 34, 36, 37, 39, 40, 48, 53, 58, 60, 66, 68, 69, 72, 75, 77 i 78 w brzmieniu jak odpis protokołu tego zgromadzenia przechowany w zbiorze załączników.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie swoim członkom gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: podniesienie wydatności zarobku i gospodarstwa członków przez dostarczanie tymże za umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Wysokość udziału: dotąd 100 kor.

Obecnie: 25 kor.

Data wpisu: 5 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako hadlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 grudnia 1911.

Z. Firm. 2041 Rg. B. 1. (2586)

Löschung einer Firma.

Gelöschst wurde im Register Abteilung B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Handels und Transport Aktiengesellschaft, böhmisch: „Trgowinsko i transportno dionicko dustwo"; ungarisch: „Kereskedel, miés szállitázi reswény-tarsasag".

Betriebsgegenstand: Zweck der Gesellschaft ist die Förderung von Handel, Industrie und Verkehr durch hierauf abzielende, geeigente Unternehmungen, zu welchem Zwecke die Gesellschaft das gesammte Speditions-Commisions und Frachtführungsgeschäft der Firma „Speditionsbureau der bosnisch-herzegowinischen Staatsbahnen J. B Schmarda. Rotter & Paschitz" in Sarajewo samt Filialen, insbesondere die von dieser Firma mit der Landesregierung in Sarajewo und mit der k. u. k. Militärverwaltung abgeschlossenen Lieferungs-Transport und Commissionsvertrage übernimmt.

Insbesondere gehören in den Wirkunskreis der Gesellschaft: a) das Speditionsgeschäft. b) das Waren-Commissionsgeschäft, c) Verkehrs- u. Transportgeschäfte aller Art, d) der An- u. Verkauf sowie die Verarbeitung von Waren und Rohproducten, e) der Betrieb von Lagerhausgeschäften, f) soweit es durch die Ausübung der statutarischen Handelsgeschäfte bedingt ist, der An- u. Verkauf von Werteffecten, Münzen und Edelmetallen, die Belehnung derselben, sowie von Waren und Rohproducten, die Escomptierung von Wechseln, Anweisungen, Verpflichtungsscheinen und anderen Effecten.

Zweigniederlassung Serajevo bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 2 Jänner 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 29 Dezember 1911.

L. cz. Firm. 89/12 Stow. IV. 144 (3568)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bochnia.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Bochni, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na zasadzie uchwały Walnego Zgromadzenia członków stowarzyszenia z dnia 12 grudnia 1911 postanowiono zmianę §§ 2, 5, 31, 33 statutu.

Stowarzyszenie odtąd ogranicza się ściśle do stosunków ze swoimi członkami.

Data wpisu: 5 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 3 lutego 1912.

L. cz Firm. 229/12 Stow. I. 68 (3575)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie przemysłowe dla wyrobu towarów żelaznych i drucianych w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą zwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 25 stycznia 1912 postanowiono zmianę §§ 5, 26 i 27 statutu.

Data wpisu: 28 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. Firm. 28/11 Stow. I. 94 (3580)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Skale n/Z. stowarzyszenia zarejestrowanego z pięciokrotną ograniczoną poręką uchwalono zmianę §§ 49, 53 i 57 statutu wpisanego do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w ten sposób, jak to w wierzytelnym odpisie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 12 października 1911 bliżej jest wyszczególnione.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 35/12 Stow. III. 2177 (3712)

Zmiany i dodatki do wpisanych już już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Tłumaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: Karol Ostropolski.

Członek zarządu wybrany dnia 21 maja 1911 Piotr Burczyński, właściciel realności i zastępca burmistrza w Tłumaczu.

Data wpisu: 20 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 20 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 221/12 Stow. IV. 170 (3566)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworznie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek Zarządu wystąpił: Jan Blankenstein.

Członkiem Zarządu wybrany: Aleksander Tosza górnik w Jaworznie.

Data wpisu 28 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 lutego 1912.

L. cz. Firm. 110 Rg. A. I. 350 (3906)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Sykstuska Nr. 1.

Brzmienie firmy: „I. Dziejowski i M. Mleko, magazyn pościeli".

Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Dziejowski handlowiec i Maryan Mleko przemysłowiec, obaj we Lwowie.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy obu spólników.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 23 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 86/12 Stow. III. 158 (3523)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Ustrzyki dolne.

Brzmienie firmy: Pows echny Związek kredytowy w Ustrzykach dolnych, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Allgemeiner Kredit Verband in Ustrzyki dolne registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 9 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Jest dostarczenie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd Towarzystwa składa się z czterych członków, których wybiera walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na lat trzy. Na pierwszem walnem zgromadzeniu członkami Zarządu wybrani zostali Mojzesz Ernst, Mendel Intrater i Samuel Grossman w Ustrzykach dolnych zamieszkali i Chaim Hersch Grossman Bandrowie.

Podpis firmy: (F. Z.) Firmę podpisują zbiorowo dwaj członkowie Zarządu z których jeden przynajmniej musi być dyrektor kierujący w ten sposób, iż podpisujący do firmy Towarzystwa swe podpisy dołączają

Ogłoszenia: Ogólne zgromadzenie zwołuje Zarząd przez obwieszczenie w jednym z dzienników krajowych, albo plakatami w siedzibie Towarzystwa, które nastąpić winno przynajmniej na 8 dni przed terminem i oznaczyć musi dzień zgromadzenia tudzież przedmioty obrad.

Udział członka: wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność członka Towarzystwa ograniczona jest t. j. każdy członek Towarzystwa odpowiedzialnym jest we wypadku konkursu lub likwidacyi Towarzystwa za zobowiązania takowego prócz swoimi deklarowanymi udziałami, dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości takowych.

Data wpisu: Sanok, 23 lutego 1912

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21 lutego 1912.

L. cz. 125/12 Rg. A. 49 (3956)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Probużna.

Brzmienie firmy: z hr. Gołuchowskich Marya hr. Drohojowska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: drobna sprzedaż napojów spirytusowych.

Właściciel (I.): z hr. Gołuchowskich Marya hr. Drohojowska.

Dzień wpisu: 7 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. 76,12 Stow. III. 47 (3835)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Kasy związkowej w Denysowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ (Vereins-Cassa in Denysów registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“) dnia 26 listopada 1911 r. w miejsce ustępującego Izaaka Einlegera wybrano członkiem zarządu Herscha Packera handlarza drzewem w Denysowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 8 lutego 1912.

L. cz. Firm. 60/12 Rg. A. 33 (3797)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddz. A.

Siedziba firmy: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Hilel Stein.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami korzennymi i wodami mineralnemi.

Specyalne wpisy: Kontrakt przedślubny z daty Tarnopol, 30 marca 1910 l. rep. 55211 między Jachielem Boruchem vel Hilelem Stein kupcem w Tarnopolu i jego narzeczoną Irmą Oczeret obecnie zamężną Stein w Tarnopolu.

Data wpisu: 24 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 631/11 Stow. I. 406 (3694)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bohorodczany

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Bohorodczanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Uzupełnienie uchwały i wpisu z dnia 15 marca 1911 l. cz. Firm. 122 11 w tym kierunku, iż w miejsce śp. Mikołaja Martyńca wybrano na walnem zgromadzeniu dnia 2 marca 1911 zastępcą dyrektora Józefa Machowskiego właściciela realności w Bohorodczanach na trzy lata.

Data wpisu: 2 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2 lutego 1912.

L. cz. Firm. 37/12 Stow. II. 235 (3524)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 2, 10, 75 statutu z których § 2 brzmieć będzie.

Celem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków, przez dostarczenie środków pieniężnych potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu i rzemiośle w drodze wzajemnego kredytu wszystkich członków.

Treści innych paragrafów, nie ogłasza się, ponieważ nie zawierają postanowień, które publicznie ogłoszone być winny.

Data wpisu: Sanok, dnia 27 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 234/12 (3646)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Kasa zaliczkowa i oszczędności w Rudniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 29 grudnia 1911 uchwalono zmianę § 9 statutu normujacego pod jakimi warunkami może nastąpić wykluczenie członka ze Stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 2 marca 1912.

L. cz. Firm. 80/12 Stow. III. 84 (3525)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bircza.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowanego z potrójną ograniczoną poręką.

Zmiana § 4 statutu, który opiewać będzie: „Dyrekcya składa się z czterech członków. Dalsza treść § 4 zostaje niezmieniona.

Członkiem dyrekcyi jako czwarty członek wybrany Mozes Izak Ehrlich z Birczy.

Data wpisu: Sanok, dnia 26 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. Firm. 134/12 Stow. II. 284 (3628)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Gorlice.

Brzmienie firmy: Gorlicki Bank rękodzielników w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie wystąpili: dr. Maksymilian Kohn i Izrael Ullmann.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Simon Schill i Józef Johannes, kupcy i właściciele realności w Gorlicach.

Data wpisu: 21 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 marca 1912.

L. cz. Firm. 1808/11 Stow. III. (3836)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mikulińce.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Wechselseitiger Credit-Verein in Mikulińce, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Tarnopol, 21 grudnia 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków przez dostarczenie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya: 1. Meier Lilker, 2. Hersch Morgenstern i 3. Dawid Katz kupcy w Mikulińcach.

Podpis firmy: (F. Z) Pod pieczęcią firmy dołączają podpisujący swe podpisy. Do ważności zobowiązań wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: plakatami w miejscu siedziby Towarzystwa i w jednym z czasopism lwowskich.

Udział członków: Udział członka wynosi 100 kor.; członek może mieć więcej udziałów. Deklarowany udział można albo cały przy wstąpieniu zapłacić, albo może być spłacony ratami przez dyrekcyę oznaczyć się mającemi.

Odpowiedzialność: Odpowiedzialność członków jest ograniczoną.

Członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia do trzykrotnej kwoty deklarowanego udziału.

Data wpisu: 5 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.

Tarnopol, dnia 11 stycznia 1912.

Z. Firm. 40/12 Ges. I. 29 (3089)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Gesellschats-Register.

Sitz der Firma: Oświęcim.

Firmawortlaut: Erste galizische Schrauben, Nieten und Muttern-Fabriksactiengesellschaft in Oświęcim, polnisch: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrób, nitów i muterek w Oświęcimiu.

Firmaänderung in: Erste galizische Schrauben, Nieten und Muttern Fabriks-Aktiengesellschaft, polnisch: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrób nitów i muterek.

Haupt-Niederlassung: bisher Oświęcim, nunmehr Żywiec.

Statutenänderung: Die Gesellschaft gründet sich nunmehr auf die vom Verwaltungsrate in der Sitzung vom 27 November 1911 über Ermächtigung durch die ausserordentliche Genaralversammlung der Aktionäre vom 25 September 1911 beschlossenen mit dem Erlasse des k. k. Ministerium des Innern vom 20 Jänner 1912 Zl. 40921 ex 1911 genehmigten im Art. I. geänderten Statuten.

Datum der Eintragung 15 Februar 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung II.

Wadowice, am 15 Februar 1912.

L. cz. Firm. 18/12 Stow. I. 339 (3658)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radziechów.

Brzmienie firmy: „Spółka kredytowa „Samopomoc“ w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Nadzwyczajne walne zgromadzenie stowarzyszenia z dnia 1 grudnia 1911 uchwaliło zmianę §§ 4, 33, 52, 57 i 77 dotychczasowego statutu w brzmieniu, jak w przedłożonym odpisie protokołu uchwał.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: wskutek zmiany statutu: Łazar Kahane, Samuel Ecker i Matias Ecker.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 1 grudnia 1911 Lazer Kahane i Samuel Ecker — ponownie.

Data wpisu: 13 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 13 lutego 1912.

L. cz. Firm. 65 Rg. A. I. 43 (3913)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Dzików stary.

Brzmienie firmy: Symche Salim Sobel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa browaru w Dzikowie starym i prawa propinacyi w Lubieńcu nowym i starym.

Zakład filialny: dla równobrzmiącego zakładu głównego w Radymnie, skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 26 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 stycznia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ogłoszenie.

Ponieważ w dniu 21 marca 1912 nie było kompletu do zmiany statutu potrzebnego przeto po myśli § 37 statutu XXIII. Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 18 kwietnia 1912 o godz. 3 po południu w lokalu własnym Kasy bez względu na ilość obecnych P. T. członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Zmiana § 9 b) statutu.
3. Wnioski członków.

Żydaczów, 23 marca 1912.

Rada Nadzorcza.

Ogłoszenie.

Zapraszamy członków »Wschodnio-Galicyjskiego Banku kredytowego« we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15 kwietnia 1912 o godzinie 7 wieczorem w lokalu stowarzyszenia we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 11 A.

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego, rozdzielenie czystego zysku za IV. kwartał 1910 i 1911.
2. Wybór członka i zastępcy członka Rada nadzorczej w miejsce wylosowanych.
3. Zmiana statutów, w szczególności § 1, § 13 i § 29.
4. Wnioski członków.

W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się następne zwyczajne walne zgromadzenie dnia 29 kwietnia b. r. w lokalu stowarzyszenia o 7 wieczorem.

We Lwowie, dnia 30 marca 1912.

Rada Nadzorcza Wchodnio-Galicyjskiego Banku kredytowego.

Ks. Rudowicz. **Iżycki.**

Obwieszczenie.

Wskutek uchwały XLII. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy

UNION-BANKU

zostaje wypłaconą za rok 1911 $8\frac{1}{4}$ prc. dywidenda t. j.

koron 33 od akcyi

i to od dnia 29 marca b. r. za zwrotem kuponu (Nr. 26) odnoszącego się do zysków roku 1911, a mianowicie:

- we **Wiedniu** w likwidaturze Union-Banku,
- w **Tryeście** w filii Union-Banku,
- we **Lwowie** w Union-Banku we Wiedniu, filia Lwów,
- w **Berlinie** w A. Schaafthausen'scher Bankverein, albo w Dresdner Bank,
- we **Frankfurcie n|M.** w Deutsche Effecten & Wechsel-Bank, albo w Dresdner Bank,
- w **Monachium** w Bayerische Hypotheken & Wechsel-Bank, albo w Dresdner Bank,
- w **Norymberdze** w Dresdner Bank,
- w **Bazylei, Genewie, St. Gallen i Zurychu** w Schweizerischer Bankverein albo w Eidgenössische Bank A. G.

Przy podaży kuponów należy wypełnić formularze wydawane w miejscu wypłaty kuponów.

Wiedeń, 28 marca 1912.

Union-Bank.

(Przedruk nie będzie płacony).

Towarzystwo dla wynajmu pól i gospodarstw

stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

w Ołomuńcu — Niederring 17.

Ogłasza niniejszem rozpoczęcie swych czynności,

a zarazem zaprasza uprzejmie:

1. do subskrypcyi akcyi po 100 kor;
2. do deponowania kapitału za 8 dniowem wypowiedzeniem na 5 procent, a przy dłuższem wypowiedzeniu, stosownie do terminu i na wyższy procent;
3. do zgłaszania się o wydzierżawianie gospodarstw i o pożyczkę na wynajęcie pola.

Statuty, jakoteż karty wpisowe i czeki przysyła się na żądanie.

Urzęduje się co dnia w Ołomuńcu, Dolny Rynek (Niederring) Nro 17.

Gospodarstwo rolne nabrało od 4—5 lat ogromnego znaczenia Dobitnym dowodem jest założenie trzech „banków kredytowych ziemskich“ prawie w ostatnich latach i ich szybki rozwój całego szeregu gospodarczych towarzystw i rozkwit tychże.

Wszystkie te instytucye zajmują się bardziej spekulacyą niż gospodarstwem, podczas gdy nasze „Stowarzyszenie“ będzie zajmować się także i gospodarstwem wiejskiem, a swych członków, dzierżawców, wspomagać gospodarczo w prowadzeniu za pomocą udziałów. Takie rozgałęzienie czynności obiecuje szczególnie wielkie wyniki. Mówimy na podstawie doświadczenia. Widząc jak szerokie kręgi nie są objęte tego rodzaju czynnością, a spostrzegłszy równocześnie, że siły jednostki nie są tu wystarczające i niezdecydowane, stworzyliśmy wyżej wspomniane „Stowarzyszenie“, aby ono pracowało zjednoczonymi siłami na pożytek swych członków i narodu. Stowarzyszenie wynajmuje dobra, następnie wynajmuje je w całości lub częściowo, lub też prowadzi je na własną rękę, pośredniczy w dostarczaniu gospodarskich produktów, użycza kredytu dzierżawcom i przyjmuje wkładki.

Wszystkim nadarza się sposobność: członkom i dającym wkładki wyższy procent, dzierżawcom pomoc finansowa, mieszkańcom miast bezpośrednia dostawa środków żywno- które produkują po największej części wielkie gospodarstwa rolne.

Dążeniem „Stowarzyszenia“ jest: skoncentrować koło interesantów o najem — najem oddać do rąk naszym ludziom, stworzyć gospodarczą i handlową centralę najmu i być bezpośrednim dostawcą potrzeb życiowych.

Towarzystwo dla wynajmu pól i gospodarstw

stow. zarejestr. z ogr. poręką w Ołomuńcu.

Fr. NAVRATIL, poseł do Rady Państwa, zastępca przewodniczącego.

P. Ant. PRECECHTEL, przewodniczący.

Ogłoszenie.

Dnia 18 marca 1911 r. rozwiązano Towarzystwo Wzajemnej Pomocy nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych powiatu brodzkiego na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia tegoż Towarzystwa.

Wkładki członków wniesione dnia 29 czerwca 1910 r. zwrócono.

Majątek Towarzystwa w łącznej kwocie dwieście pięćdziesiąt cztery kor. 68 hal. wcielono na mocy § 33 rozdziału VI. statutu Towarzystwa Wzajemnej Pomocy nauczycieli i nauczycielek powiatu brodzkiego do funduszu żelaznego „Oddziałowej Samopomocy nauczycielskiej“ Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Brodach.

Za Wydział:

Sydonia Wittek. **Karol Layer.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.